SALUS REI PUBLICAE SUPREMA LEX ESTO

1983 **kronika** 3/4

poświęcona prawom polskim

ROK XIII · KOPENHAGA · OSLO · SZTOKHOLM NR 145/146

„APERITE PORTAS REDEMPTORI"

BULLA OGŁASZAJĄCA JUBILEUSZ 1950-lecia ODKUPIENIA

WSZYSTKIM WIERNYM ŚWIATA KATOLICKIEGO JAN PAWEŁ BISKUP SŁUGA SŁUG BOŻYCH, POZDROWIENIE APOSTOLSKIE I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO

1. „OTWÓRZCIE DRZWI ODKUPICIELOWI!" Oto wezwanie, które w perspektywie Jubileuszowego Roku Odkupienia kieruję do całego Kościoła, ponawiając zaproszenie wypowiedziane nazajutrz po moim wyborze na Stolicę Piotrową. Od tamtej chwili moje uczucia i myśli coraz bardziej zwracały się ku Chrystusowi Odkupicielowi, ku Jego tajemnicy paschalnej, która jest szczytem Bożego Objawienia i najdoskonalszym urzeczywistnieniem Bożego miłosierdzia wobec ludzi wszystkich czasów[1]).

Istotnie, powszechne posługiwanie Biskupa Rzymskiego bierze początek z dzieła Odkupienia, którego Chrystus dokonał przez swoją śmierć i zmartwychwstanie; sam Odkupiciel oddał to posługiwanie na służbę temuż dziełu Odkupienia[2]), które w całej historii zbawienia zajmuje miejsce centralne[3]).

2. Każdy rok liturgiczny jest w istocie uroczystym obchodzeniem tajemnic naszego Odkupienia; jubileuszowa rocznica zbawczej śmierci Chrystusa skłania jednakże do bardziej intensywnego ich przeżywania. Już w roku 1933 Papież Pius XI powziął szczęśliwą myśl przypomnienia XIX Stulecia Odkupienia przez ogłoszenie Roku Świętego Nadzwyczajnego, pomijając zresztą zagadnienie dokładnej daty ukrzyżowania Chrystusa Pana[4]).

Skoro więc w bieżącym roku 1983 przypada 1950-lecie owego najdonioślejszego wydarzenia, dojrzała we mnie decyzja, którą już wyjawiłem Kolegium Kardynalskiemu w dniu 26 listopada 1982 r., poświęcenia całego roku szczególnemu upamiętnieniu Odkupienia, aby przeniknęło ono głębiej myśl i działanie całego Kościoła.

Jubileusz ten rozpocznie się dnia 25 marca bieżącego roku, w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, przypominającą opatrznościowy moment, w którym odwieczne Słowo, stając się człowiekiem za sprawą Ducha Świętego w łonie Dziewicy Maryi przyjęło nasze ciało, „aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli"[5]). Zakończy się on dnia 22 kwietnia 1984 roku, w Niedzielę Zmartwychwstania, w dniu pełni radości płynącej z odkupieńczej Ofiary Chrystusa, przez którą Kościół „odradza się do nowego życia i nieustannie się karmi"[6])

Niech więc to będzie *Rok prawdziwie Święty*, niech to będzie rzeczywiście czas łaski i zbawienia szczególnej uświęcony przyjęciem łask Odkupienia przez ludzkość naszej epoki, poprzez duchową odnowę całego Ludu Bożego, którego Głową jest Chrystus „wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia"[7])

W numerze: Bulla na 1950 lecie Odkupienia • I.v.Stemann Spotkanie z Polską w Roku Millenium • M.Teleszewski - Zamach na Kutscherę • A.Zalewski - Nasze człowieczeństwo • Oświadczenie Rządu R.P.

3. Całe życie Kościoła zanurzone jest w Odkupieniu, oddycha Odkupieniem. Aby nas odkupić, Chrystus przyszedł na świat z łona Ojca; aby nas odkupić, ofiarował samego siebie na Krzyżu aktem najwyższej miłości ku ludziom, pozostawiając Kościołowi swoje Ciało i Krew „na swoją pamiątkę"[8]), i czyniąc go sługą pojednania na mocy władzy odpuszczania grzechów[9]).

Odkupienie przekazywane jest człowiekowi za pośrednictwem głoszenia Słowa Bożego i sakramentów w tej Bożej ekonomii, poprzez którą Kościół został ukonstytuowany jako Ciało Chrystusa, jako „powszechny sakrament zbawienia"[10]). Chrzest, sakrament nowych narodzin w Chrystusie, włącza wiernych w ten życiodajny strumień, który płynie od Zbawiciela. Bierzmowanie wiąże ich ściślej z Kościołem, umacnia ich w świadectwie dawanym Chrystusowi i w miłości Boga powiązanej ściśle z miłością braci. Eucharystia uobecnia całe dzieło Odkupienia, które w ciągu roku ponawia się w sprawowaniu Bożych tajemnic; w niej sam Odkupiciel, rzeczywiście obecny pod świętymi postaciami, daje się wiernym, przybliżając ich „zawsze do tej miłości, która jest potężniejsza niż śmierć"[11]), jednoczy ich z samym Sobą i zarazem jednoczy ich wzajemnie. W ten sposób Eucharystia buduje Kościół, ponieważ jest znakiem i przyczyną jedności Ludu Bożego, a więc źródłem i szczytem całego chrześcijańskiego życia[12]). Pokuta oczyszcza ich, o czym jeszcze szerzej powiemy. Sakramnt Kapłaństwa upodabnia wybranych do Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana, i daje im moc przewodzenia w Jego imieniu Kościołowi poprzez słowo i łaskę Bożą przede wszystkim w kulcie Eucharystii. W Małżeństwie „prawdziwa miłość małżeńska włącza się w miłość Bożą i kierowana jest oraz doznaje wzbogacenia przez odkupieńczą moc Chrystusa i zbawczą działalność Kościoła"[13]). Wreszcie Namaszczenie Chorych, jednocząc cierpienia wiernych z cierpieniami Odkupiciela, oczyszcza ich w perspektywie pełnego odkupienia człowieka, także w jego ciele, i przygotowuje ich na uszczęśliwiające spotkanie z Bogiem Jednym w Trójcy.

Nadto różne elementy religijnej praktyki chrześcijańskiej, szczególnie „sakramentalia", jak też wyrazy zdrowej pobożności ludowej czerpią swoją skuteczność z bogactwa, które nieustannie płynie ze śmierci krzyżowej i Zmartwychwstania Chrystusa Odkupiciela, ułatwiają wiernym wciąż nowy i ożywczy kontakt z Chrystusem Panem.

Jeśli więc cała działalność Kościoła naznaczona jest przemieniającą mocą Chrystusowego Odkupienia i nieustannie czerpie z tych źródeł zbawienia[14]), jest rzeczą jasną, że Jubileusz Odkupienia — jak powiedziałem wobec Świętego Kolegium w dniu 23 grudnia ubiegłego roku — nie ma być niczym innym, jak tylko „zwyczajnym rokiem obchodzonym w sposób nadzwyczajny: trwanie w łasce Odkupienia, przeżywanego zwyczajnie w Kościele i poprzez jego strukturę staje się czymś nadzwyczajnym ze względu na wyjątkowość zapowiedzianego obchodu"[15]). W ten sposób życie i działalność Kościoła stają się w tym roku „jubileuszowe": Tok Odkupienia ma wycisnąć szczególny ślad na całym życiu Kościoła, by chrześcijanie umieli odkryć w swym życiowym doświadczeniu całe bogactwo zbawienia, którego stali się uczestnikami od chwili chrztu, i by czuli się przynagleni miłością Chrystusa, pomni „na to, że skoro jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał"[16]). Skoro Kościół jest szafarzem łaski Bożej i jeśli nadaje on temu Rokowi znaczenie szczególne, tedy Boża ekonomia zbawienia będzie się realizować w różnych formach, w jakich ten Jubileuszowy Rok Odkupienia będzie obchodzony.

Stąd też wydarzenie to nabiera wybitnego charakteru duszpasterskiego. W odkrywaniu na nowo i w przeżywaniu sakramentalnej ekonomii Kościoła, przez którą dociera do poszczególnych ludzi i do wspólnoty łaska Boża w Chrystusie, należy widzieć głębokie znaczenie i tajemnicze piękno tego Roku, który Chrystus pozwala nam uroczyście obchodzić.

Z drugiej strony, powinno być rzeczą jasną, że ten szczególny czas, w którym każdy chrześcijanin wezwany jest do głębszego urzeczywistnienia swego wezwania do pojednania z Ojcem w Synu, tylko wtedy osiągnie w pełni swój cel, kiedy przekształci się w nowy wysiłek każdego i wszystkich na rzecz pojednania nie tylko wśród wszystkich uczniów Chrystusa, ale też pomiędzy wszystkimi ludźmi, i na rzecz pokoju między wszystkimi narodami. Wiara i życie autentycznie chrześcijańskie muszą rozkwitnąć w miłości, która czyni prawdę i rozwija sprawiedliwość.

4. Nadzwyczajny obchód Jubileuszu Odkupienia pragnie przede wszystkim ożywić w synach i córkach Kościoła katolickiego świadomość, że „swój uprzywilejowany stan zawdzięczają nie własnym zasługom, lecz szczególnej łasce Chrystusa; jeśli zaś z łaską tą nie współdziałają myślą, słowem i uczynkiem, nie tylko wierni nie będą, ale surowiej jeszcze będą sądzeni"[17]).

A zatem każdy wierny powinien pamiętać, że jest przede wszystkim wezwany do szczególnego włączenia się w dzieło pokuty i odnowy, gdyż taki jest trwały charakter samego Kościoła, który „święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie swoje"[18]), idąc za wezwaniem, które Chrystus skierował do rzesz u początku swego posługiwania: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię"[19]).

W podjęciu tego specyficznego zadania, Rok który wkrótce będziemy uroczyście obchodzić, nawiązuje do Roku Świętego 1975 — mój czcigodny Poprzednik Paweł VI określił jego pierwszorzędny cel jako odnowę w Chrystusie i pojednanie z Bogiem[20]). Nie ma bowiem odnowy duchowej, która nie prowadziłaby przez pokutę-nawrócenie, pojętą czy to jako wewnętrzna i stała postawa człowieka wierzącego i jako praktykowanie cnót w myśl wezwania Apostoła do „pojed-

nania z Bogiem"[21]), czy też jako uzyskanie przebaczenia Bożego za pośrednictwem Sakramentu Pokuty.

Sama bowiem przynależność do Kościoła domaga się od każdego katolika, by nie zaniedbał niczego, co jest konieczne do trwania w życiu łaski i by uczynił wszystko, żeby nie popaść w grzech, a przez to zawsze mógł uczestniczyć w Sakramencie Ciała i Krwi Pańskiej i w ten sposób wspomagał cały Kościół poprzez swoje osobiste uświęcenie i coraz doskonalsze oddanie się na służbę Chrystusowi.

5. Wolność od grzechu jest przeto owocem i pierwszorzędnym wymogiem wiary w Chrystusa Odkupiciela i w Jego Kościół, ponieważ Ona nas wyzwolił do wolności[22]), i do uczestniczenia w darze Jego Ciała sakramentalego dla budowania Jego Ciała-Kościoła.

W służbie tej wolności Pan Jezus „ustanowił w swoim Kościele Sakrament Pokuty, aby ci, którzy po chrzcie świętym popełnili grzech, mogli pojednać się z Bogiem", którego obrazili, i z Kościołem, któremu zadali ranę[23]).

Powszechne wezwanie do nawrócenia[24]) mieści się właśnie w tym kontekście. Ponieważ wszyscy są grzesznikami, wszyscy potrzebują tej radykalnej przemiany ducha, umysłu i życia, która w Biblii nazywa się *metànoia*, nawrócenie. Postawa ta rodzi się i czerpie pokarm ze słowa Bożego, które jest objawieniem miłosierdzia Pańskiego[25]), urzeczywistnia się przede wszystkim na drodze sakramentalnej i przejawia się w różnorodnych formach miłości i służby braciom.

Dla odzyskania stanu łaski, w zwyczajnych okolicznościach nie wystarcza wewnętrzne uznanie własnej winy, ani zewnętrzne zadośćuczynienie. Chrystus Odkupiciel bowiem ustanawiając Kościół i czyniąc go powszechnym sakramentem zbawienia, postanowił, by zbawienie pojedyńczego człowieka dokonywało się wewnątrz Kościoła i za pośrednictwem posługi tegoż Kościoła[26]), poprzez którą Bóg daje również początek zbawienia, którym jest wiara[27]). Z pewnością drogi Chrystusa są niezbadane, a tajemnica spotkania z Bogiem w sumieniu pozostaje nieprzenikniona; ale „droga", którą Chrystus pozwolił nam poznać, biegnie przez Kościół, który za pośrednictwem sakramentu (albo przynajmniej „pragnienia" sakramentu) ustanawia nowy kontakt osobisty między grzesznikiem i Odkupicielem. Na ten ożywczy kontakt wskazany także przez znak sakramentalnego rozgrzeszenia, w którym Chrystus przebaczający, w osobie swojego sługi, dociera do wszystkich z osobna, którzy potrzebują Jego przebaczenia, ożywia w nich to przeświadczenie wiary, od którego zależy wszelkie inne przeświadczenie: „wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie"[28]).

6. Każde odzyskane przekonanie o miłości Boga i każda pojedyncza odpowiedź pokutującej miłości ze strony człowieka jest zawsze jakimś wydarzeniem w Kościele. Do mocy samego Sakramentu dołączają się — jako uczestnictwo w zasłudze i w nieskończonej wartości zadośćczynnej Krwi Chrystusa, jedynego Odkupiciela — zasługi i zadośćuczynienie tych wszystkich, którzy uświęceni w Chrystusie Jezusie i wierni powołaniu do świętości[29]), ofiarują radości i modlitwy, wyrzeczenia i cierpienia za braci w wierze najbardziej potrzebującym przebaczenia, co więcej, za całe Ciało Chrystusa, którym jest Kościół[30]).

A zatem praktyka spowiedzi sakramentalnej, w kontekście świętych obcowania, które w różny sposób przybliża ludzi do Chrystusa[31]), jest aktem wiary w tajemnicę Odkupienia i w jego urzeczywistnianie się w Kościele. Sprawowanie pokuty sakramentalnej jest bowiem zawsze aktem Kościoła, przez który głosi on swoją wiarę, dziękuje Bogu za wolność, mocą której wyzwolił nas Chrystus, składa swoje życie jako duchową ofiarę na cześć i chwałę Boga i w ten sposób spieszy na spotkanie z Chrystusem Panem.

Sama tajemnica Odkupienia domaga się, by posługa pojednania powierzona przez Boga Pasterzom Kościoła[32]), znalazła swoje naturalne urzeczywistnienie w Sakramencie Pokuty. Są za to odpowiedzialni biskupi, szafarze łaski w Kościele[33]), płynącej z kapłaństwa Chrystusowego, w którym uczestniczą Jego słudzy, także jako stróże praktyki pokutnej; są za to odpowiedzialni kapłani, którzy mogą łączyć się z zamysłem i miłością Chrystusa, zwłaszcza poprzez sprawowanie Sakramentu Pokuty[34]).

7. W rozważaniach tych czuję się bliski i złączony w pasterskiej trosce ze wszystkimi moimi Braćmi w Biskupstwie. Szczególnego znaczenia nabiera wobec tego fakt, że Synod Biskupów, który odbędzie się w tym Jubileuszowym Roku Odkupienia, ma za temat właśnie pojednanie i pokutę w posłannictwie Kościoła.

Z pewnością Biskupi zwrócą wraz ze mną szczególną uwagę na niezastąpioną rolę Sakramentu Pokuty w tym zbawczym posłanictwie Kościoła i dołożą starań, by nie pominięto niczego, co służy budowaniu Ciała Chrystusa[35]). Czyż nie jest naszym wspólnym, najgorętszym pragnieniem, żeby w tym Roku Odkupienia zmalała liczba owiec zbłąkanych i aby dla wszystkich nadszedł czas powrotu do Ojca, który na nich czeka[36]), i do Chrystusa, Pasterza i Stróża dusz ludzkich[37])?

Zbliżając się bowiem do początku swojego trzeciego Tysiąclecia Kościół czuje się szczególnie zobowiązany do wierności darom Bożym, których źródłem jest Odkupienie Chrystusowe i przez które Duch Święty kieruje nim w jego rozwoju i odnowie, aby stawał się coraz godniejszą Oblubienicą swego Pana[38]). Dlatego też ufa on Duchowi Świętemu i pragnie się włączyć w Jego tajemnicze działanie jako Oblubienica, która przywołuje przyjście Pana[39]).

8. Szczególną łaską Roku Odkupienia jest więc nowe odkrycie miłości Boga, który daje siebie w darze, i doskonalsze poznanie niezgłębionych bogactw tajemnicy paschalnej Chrystusa, które stają się własnością człowieka poprzez codzienne doświadczenia życia chrześcijańskiego we wszystkich jego formach. Różnorodne praktyki Roku Jubileuszowego powinny zwracać się ku tej właśnie łasce poprzez stały wysiłek, który z założenia domaga się zerwania z grzechem, z men-

talnością świata, która „leży w mocy Złego"[40]), z tym wszystkim, co stanowi przeszkodę albo zahamowanie na drodze nawrócenia.

W tej perspektywie łaski znajduje się także dar odpustu właściwy i charakterystyczny dla Roku Jubileuszowego, którego Kościół mocą władzy powierzonej mu przez Chrystusa udziela tym wszystkim, którzy z właściwym nastawieniem wypełnią przepisy dotyczące Jubileuszu. Jak podkreślał mój Poprzednik Paweł VI w Bulli zapowiadającej Rok Święty 1975, „przez odpust Kościół korzystając ze swej władzy sługi Odkupienia dokonanego przez Chrystusa Pana, daje wiernym uczestnictwo w tej pełni Chrystusa w świętych obcowaniu, dostarczając im w najszerszej mierze środków, przez które osiągają zbawienie"[41]).

Kościół, szafarz łaski na podstawie wyraźnej woli swojego Założyciela, daje wszystkim wiernym możliwość przystępu za pośrednictwem odpustu do całkowitego daru miłosierdzia Bożego. ale wymaga pełnej dyspozycji i koniecznego oczyszczenia wewnętrznego, ponieważ odpustu nie można oddzielać od cnoty i Sakramentu Pokuty Ja zaś wyrażam głęboką ufność, że przez Jubileusz udoskonali się w wiernych dar „bojaźni Bożej", udzielony przez Ducha Świętego, który delikatną miłością prowadzi ich coraz pewnej do unikania grzechu, do zadośćuczynienia za siebie i innych poprzez przyjęcie codziennych cierpień, jak też poprzez różnorodne praktyki jubileuszowe. Trzeba odkryć poczucie grzechu, ażeby to osiągnąć, trzeba odkryć poczucie Boga! Grzech jest bowiem obrazą Boga sprawiedliwego i miłosiernego, która wymaga odpowiedniej ekspiacji w tym lub w przyszłym życiu. Jakżesz nie przypomnieć zbawczego napomnienia: „Sam Pan będzie sądził lud swój. Straszną jest rzeczą wpaść w ręce Boga żyjącego"[42]) ?

Tej odnowionej świadomości grzechu i jego skutków powinno odpowiadać odnowione pragnienie życia łaski, którym Kościół cieszył się będzie jakby nowym darem Odkupienia udzielonym przez swego Pana Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego. Ku temu zwraca się wybitnie duszpasterski charakter Jubileuszu, jak zostało powiedziane.

9. Dlatego cały Kościół, od Biskupów do najprostszych wiernych, czuje się powołany do przeżywania schyłku tego XX wieku Odkupienia w odnowionym i pogłębionym *Duchu Adwentu,* który przygotowuje go do bliskiego już trzeciego tysiąclecia z tym samym uczuciem, z którym Maryja Dziewica oczekiwała narodzenia Pana w uniżeniu naszej ludzkiej natury. Tak jak Maryja poprzedziła Kościół w wierze i miłości u zarania ery Odkupienia, tak też niech poprzedza go dzisiaj, gdy poprzez ten Jubileusz idzie w kierunku nowego tysiąclecia Odkupienia.

W tym nowym okresie swojej historii Kościół, jak nigdy dotąd, „w Maryi podziwia i wysławia wspaniały owoc Odkupienia i jakby w przeczystym obrazie z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być"[43];) ; w Maryi rozpoznaje, czci i wzywa „pierwszą wśród odkupionych" i zarazem pierwszą, która najściślej włączona została w dzieło Odkupienia.

Cały Kościół więc będzie się musiał skupić, jak Maryja, niepodzielną miłością na Jezusie Chrystusie swoim Panu, świadcząc nauczaniem i życiem, że nic nie można uczynić bez Niego, bo w nikim inym nie ma zbawienia[44]). I jak Maryja, zgadzając się na słowo Boże, została Matką Jezusa i całkowicie poświęciła samą siebie osobie i dziełu swego Syna, służąc tajemnicy Odkupienia[45]), tak też Kościół ma głosić dzisiaj i zawsze, że wśród ludzi nie zna niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego, który dla nas stał się mądrością, usprawiedliwieniem, uświęceniem i odkupieniem[46]).

Przez to świadectwo dawane Chrystusowi Odkupicielowi także Kościół, podobnie jak Maryja, zdoła zapalić płomień nowej nadziei dla całego świata.

10. W ciągu tego Jubileuszowego Roku Odkupienia, które jak wiemy dokonało się raz na zawsze, ale nieustannie ma się urzeczywistniać i rozszerzać dla rozwoju powszechnego uświęcenia, które powinno być coraz doskonalsze, wyglądam z żywą nadzieją wzajemnego spotkania intencji u wszystkich wierzących w Chrystusa: także u tych naszych braci, którzy pozostają w rzeczywistej, chociaż nie pełnej, wspólnocie z nami, bo są złączeni w wierze we wcielonego Syna Bożego, Odkupiciela i Pana naszego, i we wspólnym chrzcie[47]).

Istotnie wszyscy, którzy odpowiedzieli na wybór Boży do posłuszeństwa Jezusowi Chrystusowi, do obmycia Jego Krwią i uczestnictwa w Jego Zmartwychwstaniu[48]), wierzą, że *Odkupienie z niewoli grzechu stanowi wypełnienie całego Objawienia Bożego,* ponieważ w nim stało się rzeczywistością to, czego żadne stworzenie nie mogłoby nigdy ani pomyśleć, ani uczynić: że mianowicie Bóg nieśmiertelny w Chrystusie ofiarował się na Krzyżu za człowieka i że śmiertelna ludzkość w Nim zmartwychwstała. Wierzą oni, że *Odkupienie jest najwyższym wyniesieniem człowieka,* ponieważ sprawia, że umiera on dla grzechu po to, by stać się uczestnikiem życia samego Boga. Wierzą oni, że każda ludzka egzystencja i cała historia ludzkości zyskuje *pełne znaczenie* dopiero w niewzruszonej pewności, że tak „Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne"[49])

Oby ożywione doświadczenie tej jedynej wiary, także w Roku Jubileuszowym, przyspieszyło czas niewysłowionej radości braci, którzy trwają razem, wsłuchani w głos Chrystusa w Jego jedynej owczarni, z Nim jedynym najwyższym Pasterzem[50]). Tymczasem przeżywamy radość na wiadomość, że wielu z nich przygotowuje się do uczczenia w tym roku, w sposób szczególny, Jezusa Chrystusa jako Życie świata: i ja życzę powodzenia ich inicjatywom i proszę Pana, by im błogosławił.

11. Wiadomo wszakże, że uroczysty obchód Roku Jubileuszowego dotyczy głównie synów i córek Kościoła, którzy przyjmują w całości jego

wiarę w Chrystusa Odkupiciela i żyją w pełnej wspólnocie z Kościołem. Jak już zapowiedziałem, Rok Jubileuszowy obchodzony będzie równocześnie w Rzymie i we wszystkich diecezjach świata[51]). Gdy chodzi o uzyskiwanie dóbr duchowych związanych z Jubileuszem, podam tutaj tylko, poza kilkoma zarządzeniami, pewne wskazania ogólne, pozostawiając Konferencjom Episkopatów i Biskupom poszczególnych diecezji zadanie ustalenia wskazań i sugestii duszpasterskich bardziej konkretnych, odpowiadających zarówno mentalności i zwyczajom miejscowym, jak też celom 1950-lecia śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Uroczyste obchodzenie tego wydarzenia pragnie być przede wszystkim wezwaniem do skruchy i nawrócenia, jako niezbędnych dyspozycji, by mieć udział w łasce Chrystusowego Odkupienia, i by w ten sposób dokonała się odnowa duchowa poszczególych wiernych, rodzin, parafii, diecezji, wspólnot zakonnych i innych ośrodków życia chrześcijańskiego i apostolatu.

Pragnę przede wszystkim, aby szczególne znaczenie miały dwa główne warunki wymagane do uzyskania każdego odpustu zupełnego, mianowicie osobista i pełna spowiedź sakramentalna, w której spotyka się ludzka nędza z miłosierdziem Boga, oraz godnie przyjęta komunia eucharystyczna.

W związku z tym usilnie zachęcam wszystkich kapłanów, by z wielkoduszną gotowością i poświęceniem dali wiernym szeroką możliwość korzystania ze środków zbawienia; a dla ułatwienia zadania spowiedników zarządzam, by kapłani, którzy towarzyszyć będą grupom albo przyłączą się do pielgrzymek jubileuszowych poza granicami własnej diecezji, korzystali z tych uprawnień, w które wyposażeni są we własnej diecezji przez prawowitą władzę. Specjalne uprawnienia zostaną też udzielone przez Penitencjarię Apostolską Penitencjarzom Patriarchalnym Bazylik Rzymu i w pewnej mierze również innym kapłanom, którzy słuchać będą spowiedzi wiernych przystępujących do Sakramentu Pokuty z myślą uzyskania łask Jubileuszu.

Wypowiadając macierzyńskie uczucia Kościoła zarządzam, by odpust jubileuszowy można było uzyskiwać wybierając jeden z następujących sposobów, będących jednocześnie podjęciem na nowo wzorowego życia religijnego:

A

Pobożne uczestnictwo we *wspólnotowym nabożeństwie* zorganizowanym na płaszczyźnie diecezjalnej, lub, jeśli takie będą wskazania Biskupa, także w poszczególnych parafiach w celu uzyskania dóbr Jubileuszu. W nabożeństwa takie powinna być w każdym wypadku włączona modlitwa w intencjach Papieża, a w szczególności o to, by wydarzenie Odkupienia mogło zostać ogłoszone wszystkim ludom [illegible] aby w każdym Narodzie wierzący w Chryst[illegible]dkupiciela mogli swobodnie wyznawać swoj[illegible]ę. Jest rzeczą godną polecenia, by towarzys[illegible]nu, jeśli to możliwe, jakiś uczynek miłosierdzia, który penitent będzie spełniał, wyrażając wolę nawrócenia.

Nabożeństwo wspólnotowe może przyjąć formę uczestnictwa: — we Mszy świętej związanej z Jubileuszem. Biskupi zechcą się zatroszczyć, by w ich diecezjach zapewniona była wiernym łatwość uczestnictwa w takiej Mszy świętej i by była ona sprawowana w sposób godny i dobrze przygotowana. Jeśli zezwalają na to przepisy liturgiczne, zaleca się wybrać jeden z formularzy mszalnych „o pojednanie, o odpuszczenie grzechów, o miłość, o zgodę, o Tajemnicy świętego Krzyża, o Najświętszej Eucharystii, o Najdroższej Krwi Chrystusa", które znajdują się w Mszale Rzymskim; można użyć jednej z dwu modlitw eucharystycznych o pojednaniu;

— albo w nabożeństwie Słowa, które może być przystosowaną lub rozszerzoną Godziną Czytań, bądź nabożeństwem Jutrzni czy też Nieszporów, byleby nabożeństwa te były związane z Jubileuszem;

— albo w nabożeństwie pokutnym przewidzianym dla uzyskania dóbr Jubileuszu, które zakończy się indywidualną spowiedzią penitentów, jak to jest przewidziane w Obrzędach Pokuty (II forma);

— albo w uroczystym udzielaniu Chrztu świętego albo innych Sakramentów (jak na przykład Bierzmowania albo Namaszczenia Chorych podczas Mszy świętej);

— albo w nabożeństwie Drogi Krzyżowej, zorganizowanym dla uzyskania dóbr Jubileuszu.

Nadto Biskupi diecezjalni będą mogli zarządzić, by uzyskiwanie odpustu jubileuszowego dokonywało się przez uczestnictwo w misjach ludowych zorganizowanych w parafiach w związku Jubileuszem Odkupienia, lub też przez uczestwo w Rekolekcjach zorganizowanych dla grup czy też pewnych kategorii osób. Oczywiście nie powinno zabraknąć modlitwy w intencji Papieża.

B

Nawiedzenie indywidualne, albo — co jest bardziej godne zalecenia — *razem z własną rodziną,* jednego z kościołów, lub miejsc niżej wymienionych i odbycie tam krótkiego rozmyślania, czyniąc wyznanie wiary przez odmówienie „Wierzę" i „Ojcze nasz" i modląc się w intencjach Papieża, jak przewidziano uprzednio.

Odnośnie do kościołów i miejsc, zarządzam co następuje:

a) *w Rzymie* należy odwiedzić jedną z czterech Bazylik Patriarchalnych (św. Jana na Lateranie, św. Piotra na Watykanie, św. Pawła za Murami, Najświętszej Maryi Panny Większej), albo któreś z Katakumb, albo też Bazylikę świętego Krzyża Jerozolimskiego.

Odpowiedni Komitet Roku Jubileuszowego we współpracy z Diecezją Rzymską zatroszczy się o uzgodniony i ciągły program obchodów liturgicznych i o właściwą posługę religijną i duchową pielgrzymów.

b) *w innych diecezjach świata,* dobra Jubileuszu będzie można uzyskać nawiedzając jeden z koś-

ciołów wskazanych przez Biskupów. W wyborze takich miejsc, wśród których oczywiście powinna być przede wszystkim Katedra, Biskupi zechcą uwzględnić potrzeby wiernych, a także zadbać o to, by na ile to możliwe był zachowany charakter pielgrzymowania, które w swojej symbolice wyraża potrzebę, poszukiwanie, często święty niepokój duszy, pragnącej usilnie nawiązać lub odnowić więź miłości z Bogiem Ojcem, z Bogiem Synem, Odkupicielem człowieka i z Bogiem Duchem, który dokonuje w sercach zbawienia.

Kto z powodu słabego zdrowia nie będzie mógł udać się do jednego z kościołów wskazanych przez Ordynariusza miejsca, będzie mógł zyskać dobra Jubileuszu nawiedzając własny kościół parafialny. W przypadku chorych, którzy nie mogą dokonać takiego nawiedzenia, wystarczy że dołączą się duchowo do aktu zyskania dóbr Jubileuszu dokonanego przez ich rodzinę lub parafię, ofiarując Bogu własne modlitwy i cierpienia. Podobne ułatwienia dotyczą mieszkańców domu starców i zakładów karnych, których należy otoczyć szczególną troską duszpasterską w duchu Chrystusa Odkupiciela powszechnego.

Zakonnicy i Zakonnice klauzurowe mogą otrzymać dobra Jubileuszu w swoich kościołach lub kaplicach klasztornych.

W ciągu Roku Jubileuszowego zachowują moc wszystkie inne możliwości zyskiwania odpustów, przy zachowaniu jednakże zasady, że Odpust zupełny można uzyskać tylko jeden raz dziennie[52]). Wszystkie odpusty można zawsze ofiarować za zmarłych[53]).

12. Drzwi Święte, które osobiście otworzę w Bazylice Watykańskiej w dniu 25 marca tego roku, niech będą znakiem i symbolem nowego przystępu do Chrystusa, Odkupiciela człowieka, który wzywa wszystkich, nie wyłączając nikogo, do głębszego poznawania tajemnicy Odkupienia i do uczestnictwa w jego owocach[54]), szczególnie za po pośrednictwem Sakramentu Pokuty.

Specjalny obrzęd modlitwy i pokuty będzie mógł być odprawiony przez Biskupów całego świata we własnych Katedrach w tym samym dniu lub w dniach bezpośrednio następujących, by w ten sposób w momencie uroczystego rozpoczęcia Jubileuszu cały Episkopat pięciu kontynentów, z własnymi kapłanami i wiernymi dał wyraz swojej duchowej jedności z Następcą Piotra.

Z całego serca zapraszam moich Braci w Biskupstwie, Kapłanów, Zakonników, Zakonnice i wszystkich wiernych, by sami przeżywali intensywnie ten rok łaski i dopomogli innym tak go przeżywać.

Proszę Najświętszą Maryję Pannę, Matkę Odkupiciela i Matkę Kościoła, by wstawiała się za nami i wyjednała nam łaskę owocnego obchodu Roku Jubileuszowego w 20 lat po Soborze Watykańskim II, i by „raz jeszcze okazała całemu Kościołowi, całej ludzkości, Jezusa, błogosławiony Owoc Jej Łona i Odkupiciela wszystkich"[55]). Jej dłoniom i Jej Macierzyńskiemu Sercu powierzam pomyślne wyniki tego obchodu jubileuszowego.

Pragnę, by ten list został przyjęty i skutecznie wprowadzony w życie w całym Kościele.

W Rzymie, u Świętego Piotra, dnia 6 stycznia 1983 r., w uroczystość Objawienia Pańskiego, w piątym roku mojego Pontyfikatu.

JAN PAWEŁ II, PAPIEŻ

---

1. Por. Homilia na rozpoczęcie Pontyfikatu: AAS 70 (1978), 949; Enc. **Redemptor hominis**, 2: AAS 71 (1979), 259n.; Enc. **Dives in misericordia**, 7: AAS 72 (1980), 1199-1203.
2. Por. Mt 16, 17-19; 28, 18-20.
3. Por. Ga 4, 4-6.
4. Bulla **Quod nuper**: AAS 25(1933), 6.
5. Hor 2, 14n.
6. **Mszał Rzymski**, Niedziela Paschalna Zmartwychwstania Pana, Msza święta w dzień, modlitwa nad darami.
7. Rz 4, 25.
8. Por. Łk 22, 19; 1 Kor 11, 24n.
9. Por, J 20, 23; 2 Kor 5, 18n.
10. Sobór Wat. II, Konst dogm. o Kościele, **Lumen gentium**, 48.
11. Jan Paweł II, Enc. **Dives in misericordia**, 13: AAS 72 (1980). 1219.
12. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele. **Lumen gentium**, 11.
13. Sobór Wat II, Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym, **Gaudium et spes**, 48.
14. Por, Iz 12, 3.
15. Przemówienie do Kardynałów i Członków Kurii Rzymskiej, 3: **„L'Osservatore Romano"**, 24 grudnia 1982 r.
16. Por. 2 Kor 5, 14n.
17. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele **Lumen gentium**, 14.
18. Tamże, 8.
19. Mk 1, 15.
20. Por. Bulla **Apostolorum limina**, I: AAS 66 (1974), 292nn.
21. Por. 2 Kor 5, 20.
22. Por. Ga 5, 1.
23. Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, **Lumen gentium**, 11; **Obrzędy Pokuty**, 2.
24. Por. Mk 1, 15; Łk 13, 3-5.
25. Por. Mk 1, 15.
26. Por. **Obrzędy Pokuty**, 46.
27. Por. Sobór Wat. II. Konst. dogm. o Kościele, **Lumen gentum**, 11; Sobór Trydencki, Sesja VI **De iustific.**, rozdz. 8: DS 1532.
28. Ga 2, 20.
29. Por. 1 Kor 1, 2.
30. Por. Ga 6, 1c; Kol 1, 24.
31. Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, **Lumen gentium**, 50.
32. Por. 2 Kor 5, 18.
33. Por. 1 P 4, 10.
34. Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele. **Lumen gentium**, 26; Dekret o posłudze i życiu kapłanów, **Presbyterorum ordinis**, 13.
35. Por. Ef 4, 12.
36. Por. Łk 15, 20.
37. Por. 1 P2 , 25.
38. Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, **Lumen gentium**, 9, 12.
39. Por. Ap 22, 17.
40. 1 J 5, 19.
41. Bulla **Apostolorum limina**, II: AAS 66 (1974), 295.
42. Por 10, 30n.
43. Sobór Wat. II, Konst. o świętej liturgii., **Sacrosanctum Concilium**, 103.
44. Por. J 15, 5; Dz 4, 12.
45. Por. Konst. dogm. o Kościele, **Lumen gentium**, 56.
46. Por. 1 Kor 1, 30; 2, 2.
47. Por. Sobór Wat. II, Dekret o Ekumenizmie, **Unitatis redintegratio**, 12.
48. Por. 1 P 1, 1n; Kol 3, 1.
49. J 3, 16.
50. Por. Ps 133 (132), 1; J 10, 16.
51. Przemówienie do Kardynałów i do Członków Kurii Rzymskiej, 3: „L'Osservatore Romano", 24 grudnia 1982 r.
52. Por. **Enchiridion Indulgentiarum, Normae de Indulgentiis**, 24, 1.
53. Por. Tamże, 1. c. n. 4.
54. Por. 1 Tm 2, 4.
55. Przemówienie do Kardynałów i Członków Kurii Rzymskiej, 11: „L'Osservatore Romano", 24 grudnia 1982 r.

S Y G N A Ł Y

● Jak wiadomo w związku z dalszymi dochodzeniami w sprawie spisku i zamachu na życie Jego Świątobliwości w dniu 13 maja 1981 r. coraz wyraźniej rysuje się obraz próby zlikwidowania Lecha Wałęsy podczas jego wizyty w Rzymie w styczniu 1982 r.
Na zapytanie korespondenta włoskiej agencji prasowej ANSA w dniu 14.03.br.czy zauważył on coś nadzwyczajnego, Lech Wałęsa odpowiedział:
"nie mogę wiele powiedzieć ale uważam, że Ryszard Kalinowski może wie coś więcej. Chciał on wówczas koniecznie bym odbył przejażdżkę samochodem w Rzymie. Gdybym wtedy pojechał prawdopodobnie bym już nie wrócił"
R.Kalinowski był wiceprzewodniczącym NSZZ Solidarność Regionu Elbląg i był odpowiedzialny za sprawy kontaktów międzynarodowych. Kalinowski wspólnie z Luigi Scricciolo, działaczem Socjalistycznej Federacji Włoskich Związków Zawodowych,który wówczas był płatnym agentem wywiadu bułgarskiego i planował całą podróż. Został aresztowany i obecnie jest w więzieniu.
Według Ali Agcy, tureckiego terorysty, który przyznał się do zamachu na Ojca Św. na zlecenie bułgarskiego wywiadu - Scricciolo także miał wziąść udział w zamachu na Wałęsę.
Agcy pokazano 3 kilogramy materiałów wybuchowych przeznaczone do spowodowania wybuchu w samochodzie Wałęsy.
Agca wyjaśnił także, że plan podróży we Włoszech otrzymał od urzędnika włoskich związków zawodowych.

● Frankfutre Allgemeine Zeitung (23.12.82)zamieściła wywiad z Włodzimierzem Rakowskim,synem reżymowego wicepremiera, lat 30 który po trzech la[illegible]ch studiów na Zachodzie wraca [illegible] Kraju.
W.Rakowski wyraził [illegible]elkie zadowolenie z faktu swojego powrotu do Polski. Choć nie identyfikuje się ze stanowiskiem jun ty imponuje mu wyraźnie, że wróci do swoich przyjaciół jako syn "wysokiego rangą polityka". Wyraził nadzieję, że ojciec jako wicepremier będzie mógł zrobić "coś dobrego dla Polski"(!)
W przeciwieństwie do swego brata Artura, uważa swego ojca za dobrego polityka i za liberała. Jest dumny z tego, że ojciec - "tak daleko zaszedł." Martwi go jedynie wyraźny spadek popularności ojca w społeczeństwie polskim. 'być może będę mógł mu pomóc, przez to, że z nim porozmawiam."
Młody Rakowski łudzi się,że przez sam fakt "rozmowy z ojcem" może mu dopomóc. O narodzie i jego opinii o premierze narzuconego systemu - chwilowo nie myśli.Po 3 latach nieobecności w Kraju nie wiele wie o Solidarności. Jedzie do Kraju, bo chce się wreszcie dowiedzieć komu ma wierzyć i z kim się solidaryzować.
Wychowany w Polsce, idealizował zawsze zachodni system rządów. Teraz jest już wyleczony.Wie,że zwykłemu emigrantowi nie jest lekko i napewno będzie mu lżej żyć w charakterze syna nawróconego zwłaszcza, że tatuś jest tak wysoko.
Włodzimierz Rakowski jest przynajmniej szczery.To nie tęsknota za krajem i rodzina wiedzie go z powrotem, a szansa - jak to nazywa - "kontaktu z najwyższymi organami władzy." A że władza jest podła i rządzi wbrew narodowi? A to już inna sprawa.
(Pogląd.Berlin Zach. nr 26 -1983)

● 4166 Polaków złożyło wnioski o pozwolenie na opuszczenie Kraju. Ilu faktycznie dotąd wyjechało nie wiadomo.

● Według oficjalnych danych w P. R.L.jest obecnie 100-120 tysięcy narkomanów. W samym tylko Krakowie zarejestrowanych jest 1500 osób. W ubiegłym roku w skutek u-

nadużycia narkotyków w Krakowie zmarło siedem osób.

● W PRL trwa spór o wydany przez agencję "Interpress" kalendarz. Rzecz polega na tym, że sfotografowane panie nie są zbyt dokładnie ubrane. Kalendarz jest rozchwytywany lecz masowe środki przekazu wystąpiły z krytyką wydawcy. Przedstawiciel "Interpress" komentuje, że kontrowersje dotyczą jedynie ceny oraz urody fotomodelek.
Kalendarz wydrukowany został w Berlinie Wschodnim przy współpracy z jednym z wydawnictw szwedzkich. W błyskawicznie wyprzedanym nakładzie(200 tys.egzemplarzy) nazwa "Interpress" została przemilczana i podano jedynie wydawcę szwedzkiego. Przedstawiciel "Interpress" zaprzecza, jakoby wydawnictwo spotkało się z naganą rządu PRL. "Expres Wieczorny" pisze: "kupujący szturmują wprost kioski!". I dalej: "Pionierski krok został zrobiony, kupujący nabrali apetytu. Wydawca na pewno nie poprzestanie na tej propozycji."

● Po zawieszeniu stanu wojennego drastycznie ograniczono możliwości wyjazdów zagranicznych. Ograniczenia te dotyczą nie tylko wyjazdów na Zachód, ale również do demoludów. Osoba, która chce wyjechać do innego państwa obozu sowieckiego musi posiadać paszport. Nie wystarcza jak dotychczas pieczątka w dowodzie osobistym. W zasadzie są możliwe tylko wyjazdy zbiorowe. Kto chce wyjechać indywidualnie do Bułgarii, Rumunii lub na Węgry musi wykupić talony hotelowe i posiadać zezwolenie na wykup środków płatniczych.
Na Zachód wyjechać może tylko osoba w wieku pozaprodukcyjnym posiadająca zaproszenie od bliskiego członka rodziny zamieszkałego na stałe w danym kraju. Nieuznawane będą zaproszenia od tych osób, które bez zezwolenia władz PRL pozostały na Zachodzie.
W wyjazdach zbiorowych na Zachód organizowanych przez ORBIS mogą uczestniczyć tylko osoby w wieku emerytalnym.

● W miesięczniku "Tennis"(styczeń-luty 1983) oficjalnym wydawnictwie"Veteran" Lawn Tennis Association" w Londynie ukazał się ciekawy artykuł poświęcony Wojciechowi Fibakowi, którego autorem jest Jean Rafferty. W artykule tym W.Fibak, który nie był w Kraju po 13 grudnia 1981 powiedział m.in.:"Nie będę grał w Polsce tak długo, jak długo obowiązywać tam będzie stan wojenny. Jest to wyraz mego protestu, jest to sposób wyrażenia mego przekonania, że nie zgadzam się z tą sytuacją."

● Jak podano do wiadomości, Lech Wałęsa, który poprzednio planował odebranie osobiście 9 kwietnia br. przyznanej mu przez duński dziennik "Politiken" i szwedzki dziennik "Dagens Nyheter" nagrody w wysokości 50000.- koron(ok.7000.- dolarów)zdecydował odłożyć swój wyjazd z Polski do czasu, gdy zapanuje tam spokojna atmosfera.
Do odebrania nagrody upoważniony został kierownik biura Solidarności w Brukseli Jerzy Milewski.
Jury Nagrody w uzasadnieniu stwierdziło, że "Wałęsa zasłużył za walkę o prawo do życia w wolności i prawdzie."

● Władze celne PRL oznajmiły, że z dniem 1 kwietnia br.wszystkie paczki wysyłane do Kraju muszą być zaopatrzone w "standartową deklarację celną" według wzoru nakazanego przez Urząd Celny.
Przewiduje się, że odpowiednie formularze będą dostępne w biurach firm wysyłkowych.

● "Wbrew mylnym choć popularnym geopolitycznym pojęciom Polska nie leży we wschodniej Europie : z analizy geografii wynika, iż Polska podobnie jak Czechosłowacja i Węgry jest położona w środkowej Europie" - tymi właśnie słowami zaczynają się "Tezy zjazdowe" uchwalone przez Drugi Walny Zjazd Studium w Kalamazoo, Michigan w 1982 r. Nie są to słowa retoryczne czy zdawkowe. Opinia publiczna na Zachodzie, a zwłaszcza na kontynencie północno-amerykańskim uważa Wschodnią Europę za domenę Związku Sowieckiego a traktujac zaś Polskę jako kraj wschodnio-europejski, identyfikuje ją z blokiem komunistycznym.
Tym poglądom musimy się na każdym kroku przeciwstawiać. Musimy odrobić znaiedbania na tym odcinku i to jest głównym celem tego stwierdzenia w Tezach oraz artykułu prof.S.Tonsora w styczniowym wydaniu "Studium Papers".
Dodać trzeba, że artykuł prof.Tonsora został rozprowadzony do 1600 amerykańskich i kanadyjskich polityków, naukowców, dziennikarzy i innych osób.
Warto o tym pamiętać w naszych rozmowach ze Skandywawami, którzy także potrzebują naszej pomocy, by zrozumieć skomplikowaną sytuację Polski i naszego rejonu Europy.

● Studium Spraw Polskich - Oddział w Los Angeles w Californii zainaugurował 1983 rok dobrze przygotowanym i udanym programem wykładów prof.S.Barańczaka na uniwersytetach w Kalifornii. Przy szczelnie wypełnionej sali na University of California około 300 osób wysłuchało wykładu prof.Barańczaka na temat 'Democratic Opposition & Solidarity Movement in Poland'(19.01.), na Uniueristy of Southern California przy podobnie wypełnionej sali odbył się wykład na temat 'Modern Polish Literature & Dissident Movement in Poland' oraz prelekcja p.t.Wydział Kontroli Prasy, Publikacji i Wydawnictw, w której zapoznał studentów z prawdziwym stanem rzeczy w Polsce i pracą cenzury w Kraju.

● Biuro Prasowe Episkopatu Polski zmuszone zostało do wyrażenia stanowczego protestu przeciwko użyciu przez Jerzego Urbana w jego artykule zamieszczonym w piśmie "Tu i teraz" nr 5/1983 wobec kanonizowanego w dniu 10 października 1982 r. męczennika Oświecimia Ojca Maksymiliana Kolbego, sformułowania uwłaczającego Jego czci i raniącego uczucia religijne ludzi wierzących. Męczeńska śmierć świętego Maksymiliana Kolbego, określa nasz stosunek do całego Jego życia. Użycie przez Jerzego Urbana obelżywego sformułowania wobec świętego męczennika jest tym bardziej niezrozumiałe, że w uroczystościach kanonizacyjnych brała udział oficjalna delegacja PRL.
Chociaż Jerzy Urban występuje w swoim artykule jako publicysta, to jednak z uwagi na pełnioną funkcję rzecznika prasowego rządu użyte przez niego sformułowanie wywołuje w opinii wrażenie nieprzyjaznego aktu przedstawiciela władz państwowych wobec Kościoła i ludzi wierzących. Wrażenie takie pogłębia poprzednia publikacja Jerzego Urbana, zamieszczona w piśmie "Tu i teraz" nr 1 1983, w którym wyraża się lekceważąco o działalności Kościoła i Katolików świeckich. Ks.Alojzy Orszulik, kierownik Biura Prasowego Episkopatu. Warszawa, dnia 4 lutego 1983 r.

● Święty Świerard(Andrzej) był pierwszym Polakiem wyniesionym na ołtarze. Kanizowa go papież Grzegorz VII w dniu 17 lipca 1083 roku. Podczas [illegible]że uroczystości Grzegorz VII kanonizował również króla Węgie[illegible]efana, który został ustanowiony patronem Węgier.

O kanonizację Świerarda czynił starania król Węgier,którego matka była Polką.
Św.Świerard żył szereg lat na pustelni koło Tarnowa w miejscu zwanym od Niego przez długie lata Świerardowem obecnie zaś Tropino nad Dunajcem. Św.Świerard czczony był nie tylko w Polsce, ale również na Słowacji i na Węgrzech. Jednoczył on Słowian z chrześcijańską Europą. Uchodzi za Patrona Słowiańszczyzny.
Św.Świerard jest też patronem diecezji tarnowskiej, której Ordynariuszem jest jak wiadomo ks.biskup Ablewicz.
Papież Jan Paweł II ogłosił kościół w Torpinie nad Dunajcem Kościołem Uprzywilejowanym na ten jubileusz co znaczy,że można tam otrzymać odpust zupełny i inne łaski związane z Jubileuszem.
Prymas Polski, ks.kard.Józef Glemb zapowiedział swoje przybycie do Tropina na główne obchody jubileuszowe 17 lipca br.(T.Sch)
(Zamieszczono na podstawie Dziennika Polskiego z 8.3.83 Londyn)

• Rada Episkopatu Polskiego ogłosiła dzień 13 marca br."Dniem dziękczynienia" za zagraniczną pomoc charytatywną dla Polski.

W obronie granicy na Odrze i Nysie

Oświadczenie Rządu R.P. na Uchodźstwie

Jak poinformowała prasa zach.-niemiecka, minister spraw wewnętrznych w rządzie Republiki Federalnej Niemiec — Friedrich Zimmermann wziął udział w dniu 29 stycznia br. w zjeździe Związku Przesiedleńców w Monachium. Według tych doniesień min. F. Zimmermann złożył tam oświadczenie, z którego wynika, że granicę między Polską a Niemcami traktuje jako tymczasową. Min. F.Zimmermann zapewnił także zebranych, że rząd Republiki Federalnej Niemiec będzie przeciwstawiał się tendencjom ograniczającym problem niemiecki do istniejących obecnie państw niemieckich bez uwzględnienia „terenów położonych na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej". Wkrótce potem rzecznik prasowy rządu Republiki Federalnej Niemiec; sekretarz stanu Dieter Stolze udzielił poparcia poglądom ministra spraw wewnętrznych. W odpowiedzi na krytykę, min. F. Zimmermann odrzucił protesty przeciw jego oświadczeniu na temat polityki wschodniej.

Wypowiedzi min. F. Zimmermanna ocenić trzeba jako przejaw rozbudzania rewizjonizmu w Republice Federalnej Niemiec przez oficjalnego przedstawiciela władz państwowych. Należy dodać, że tak właśnie zostały one zinterpretowane przez niektórych polityków w Republice Federalnej Niemiec.

Stanowisko takie budzi poważny i uzasadniony niepokój Polaków w kraju i rozsianych licznie na całym świecie. Przypomina bowiem tragedię tak niedawnej wojny światowej: miliony ofiar, katastrofalne zniszczenia, bezmiar niezawinionych cierpień. Co więcej, stwarza sytuację zagrożenia w przyszłości terytorialnej całości państwa polskiego. Nie jest właściwą odpowiedzią na przejawy dobrej woli narodu polskiego, ułożenia stosunków ze swym zachodnim sąsiadem w duchu cywilizacji chrześcijańskiej, zainicjowanej znanym orędziem polskich biskupów do biskupów niemieckich z 18 listopada 1965 r. Tym samym podcina korzenie wschodzącej idei Europy zjednoczonej.

W związku z powyższym:

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie, stojąc niezmiennie na stanowisku nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, składa najostrzejszy protest przeciw oświadczeniu ministra F. Zimmermanna, godzącym w żywotne interesy narodu polskiego.

Delegat Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie w Republice Federalnej Niemiec został upoważniony do przekazania niniejszego protestu rządowi Republiki Federalnej Niemiec oraz kierownictwu partii politycznych reprezentowanych w Bundestagu.

Rząd RP na Uchodźstwie

Londyn, dnia 21 lutego 1983 r.

PIĘĆDZIESIĘCIOLECIE WIELKIEGO GŁODU

Emigracyjne czasopisma ukraińskie zamieściły artykuły w pięćdziesiątą rocznicę wielkiego głodu sprowokowanego na rozkaz Stalina podczas przymusowej kolektywizacji w latach 1932-1933. Klęska głodu wywołana została sztucznie. Odebrano chłopom zboże na zasiewy więc nie było żniw i miliony ludzi umarło z głodu. Ile? - dokładnie nie wiadomo i chyba nigdy ilość zmarłych nie zostanie ustalona. Szacunek waha się od czterech do ośmiu milionów ludzi.
Nie znana jest także ilość chłopów, których bolszewicy określili oficjalnie jako kułaków, a których wraz z rodzinami zesłano do łagrów syberyjskich i za Kołem Polarnym. Prawdopodonie było ich także kilka milionów. Nikt z nich nie wrócił, gdyż "chruszczowowska amnestia" przyszła o wiele dla nich za późno.
Jednakże niektórzy emigranci rosyjscy usiłują zaprzeczać,że to niesłychane ludobójstwo miało ostrze antyukraińskie. Chodziło ich zdaniem po prostu o złamanie oporu przeciw kolektywizacji, który to opór był na Ukrainie najsilniejszy.Jednym z nich jest Walerijan Sokolski, który ogłosił list w tej sprawie na łamach 'Ukraińskiego Słowa'.
Nie da się ukryć, że zorganizowanie owego głodu poprzedzone zostało masową likwidacją ukraińskiego życia kulturalnego,gdy sądy i GPU zniszczyły ogromną większość pisarzy i uczonych,artystów i działaczy kulturalnych różnego typu.
Wymownym akcentem kończącym ów straszny okres stał się samobój czy wystrzał jakim zakończył swe życie wybitny pisarz, a przed laty rewolucyjny, probolszewicki partyzant - Mikoła Chwilowyj. Już to jedno obala przytoczoną przez Sokolskiego w liście hipotezę.
Warto dodać, że niektórzy dziennikarze ukraińscy wystąpili z inicjatywą, by rocznicy tej nadać rozgłos międzynarodowy,na wzór akcji polskich w sprawie mordu katyńskiego.
Przed pięćdziesięciu laty to ludobójstwo przeszło niezauważone na arenie międzynarodowej, a później w latach po drugiej wojnie światowej także o nim nie było mowy.
Wprawdzie minęło już pół wieku i naocznych świadków pozostało niewielu a dzieci, które to oglądały i przeżyły, są już starcami ale dla zbrodni tego rodzaju nie może być przedawnienia, choć jej sprawców także nie ma wśród żywych. Pozostał jednak ten sam nieludzki, zbrodniczy system społeczno-polityczny.
Musimy o tym pamiętać szczególnie, gdy na naszych oczach usiłuje ten system niszczyć nasz Naród podobnymi metodami, gdyż nie chce się poddać obcej przemocy.

ooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooo

NASZYM DOBRODZIEJOM, ABONENTOM I CZYTELNIKOM

SERDECZNE ŻYCZENIA RADOSNYCH ŚWIĄT

ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

ŻYCZY

REDAKCJA I WYDAWNICTWO

oooooooooooooooooooooooooooooo oooooooooooooooooooooooooooooooooo

UKRAIŃCY A PROBLEM WOJNY

Pod koniec września ubiegłego roku odbyła się w Londynie międzynarodowa Konferencja Antybolszewickiego Bloku Narodów(ABN) oraz Europejskiej Rady Wolności z udziałem 222 delegatów z całego świata oraz przeszło trzystu zaproszonych gości.

Głównym tematem tej Konferencji była: Nasza alternatywa w stosunku do wojny atomowej.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele następujacych narodów: albanskiego, białoruskiego, bułgarskiego, chorwackiego, estońskiego, litewskiego, łotewskiego, polskiego, rumuńskiego, słowackiego, ukraińskiego i węgierskiego.
Poza tym wzięli udział przedstawiciele narodów pozaeuropejskich: afgańskiego, gruzińskiego, turkmeńskiego i wietnamskiego.

Przywódca ABN Jarosław Stećko oświadczył w swoim zasadniczym przemówieniu, że "istnieje tylko jedna alternatywa w stosunku do wojny nuklearnej: rozwalenie rosyjskiego więzienia narodów oraz komunizmu poprzez akcję wewnetrzną tych narodów, gdyż tego procesu nie podobna zatrzymać bronią atomową. Broń atomowa nie może być użyta przeciw narodom, gdy te powstaną. Rozbrojenie może doprowadzić do trzeciej wojny światowej. Podtrzymanie narodowo-wyzwoleńczych walk zniewolonych narodów doprowadzi do trwałego i sprawiedliwego pokoju, opartego na zasadzie: Wolność Narodom! Wolność Ludziom!

Na konferencji prasowej Jarosław Stećko omówił warunki w jakich odbywa się słynna budowa gazowego rurociągu z głębi północnej Syberii do Europy. Powiedział on m.in.: Gazociąg ten budują więźniowie polityczni, pochodzący ze zniewolonych narodów a wśród nich Ukraińcy, którzy stanowią około 60 procent członków obozów koncentracyjnych. Zachód stał się współwinny w prześladowaniu około stu tysięcy więźniów skazanych za polityczne i religijne przekonania. Wzdłuż budowy rurociągu powstały w ostatnich dwóch latach nowe ośrodki przymusowej pracy. W okolicach Ust-Ischim znajduje się osiem takich łagów. Istnieją także łagry w Urengej, Surgucie, Tawdzie, Tiumeniu, Irbicie i Luswie. Ludzie mieszkają tam w nedznych barakach lub wozach, które nie stanowią żadnej ochrony przy temperaturze 30 do 40 stopni mrozu. Praca prowadzona jest bez żadnych maszyn, wielkie ciężary, w tym także żelazne rury - więźniowie muszą ciągnąć własnymi rękami. Na porządku są również choroby płócne. Wyżywienie jest głodowe a z braku witamin więźniom-niewolnikom wypadają zęby. Jest to prawdziwe piekło na ziemi. Odpowiedzialność spada także na opinię publiczną, która wymaga od swoich rządów prowadzenia handlu z bolszewikami-mordercami w imię własnego wygodnego życia, gdy w Sowietach panuje niewolnictwo, pańszczyzna, stanowiące hańbę dwudziestego stulecia...

W rezolucji uchwalonej na zakończenie Konferencji, znalazło się wezwanie do demokracji zachodnich, aby przestały pomagać Sowietom w budowie syberyjskiego gazociągu. Czyniąc tak, wolny świat staje się wspólnikiem rosyjskiego ludobójstwa. Gazociąg ten stanie się "pomnikiem" rosyjskiego terroru i tyranii oraz stanowić będzie kpiny ze szlachetnych, tradycyjnych wartości zachodnich: sprawiedliwości, wolności, demokracji i praw do narodowej niezależnosci. A ponadto stanie się aktem sprzyjajacym "netralizacji Europy Zachondiej, wystawionej na rosyjski szantaż gospodarczy."

OŚWIADCZENIE PISARZY POLSKICH CZŁONKÓW ZLP

Wobec oficjalnych wypowiedzi rzeczników PZRP i rządu PRL stwierdzających, że "państwo nie może tolerować obecności w Związku Literatów Polskich współpracowników Instytutu Literackiego w Paryżu, wydawnictwa "NOWA", "Pulsu", Radia Wolna Europa, "Zapisu" i innych ośrodków dywersji ideologicznej i politycznej, oświadczamy:

że wybór miejsca i sposobu publikacji własnych utworów uważamy za niezbywalne prawo autora;

potępiamy próby narzucenia form organizacyjnych i ustaleń statutowych zawieszonemu i pozbawionemu możliwości obrony Związkowi Literatów Polskich, który powinien pozostać samorządnym stowarzyszeniem ludzi pióra;

uważamy, że o prawie pisarzy polskich do pozostania nadal członkami ZLP może zdecydować wyłącznie walny zjazd Związku.

13 marca 1983 roku

Stanisław Barańczak, Władysław Bartoszewski, Ewa Bieńkowska, Jacek Bierezin, Kazimierz Brandys, Wojciech Karpiński, Leszek Kołakowski, Anka Kowalska, Maria Kurecka, Maria Kuncewiczowa, Czesław Miłosz, Sławomir Mrożek, Zdzisław Najder, Włodzimierz Odojewski, Jerzy Pomianowski, Krzysztof Pomian, Witold Wirpsza, Adam Zagajewski.

FUNDACJA SZTANDARÓW P.S.Z. NA OBCZYŹNIE
20 PRINCES GATE, LONDON SW7 1QA

APEL DO WSZYSTKICH POLAKÓW W ŚWIECIE

Z woli Prezydenta RP i z rozkazu Naczelnego Wodza, generała Władysława Andersa, sztandary bojowe, pod którymi walczyliśmy, zostały w 1947 roku uroczyście złożone w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie – do czasu, gdy będą mogły powrócić do Wolnej Polski.

Sztandarów tych jest siedemdziesiąt dziewięć.

Instytut, przyjmując je pod swój dach, stał się zatem sanktuarium świętości żołnierskich i naszym wspólnym obowiązkiem jest to sanktuarium zabezpieczyć.

W wykonaniu tego żołnierskiego obowiązku została utworzona w 1970 roku „Fundacja Sztandarów Polskich Sił Zbrojnych na Obczyźnie". Przewodniczącym powierników Fundacji jest gen. dyw. Zygmunt Bohusz-Szyszko.

Fundatorem powinien być nie tylko każdy polski żołnierz, walczący niegdyś pod Sztandarem swojej jednostki bojowej, lecz również każdy Polak z tak licznie rozproszonych po całym świecie. Fundatorem powinien być każdy z członków polskiej rodziny, każdy przyjaciel Polaków.

Wkład do Fundacji jest jednorazowy, w wysokości £1 ($3) lub więcej. Może nim być również każdy dobrowolny dar czy też zapis w testamencie.

Fundator otrzymuje ozdobny dowód wpisu, a jego nazwisko zostaje wpisane do Księgi Fundatorów.

Statut Fundacji przewiduje co następuje:
Majątek Fundacji zebrany z wpłat jest nienaruszalny. Do ód z majątku (odsetki) użyty będzie na konserwację i bieżące potrzeby związane z opi nad sztandarami.

WSPÓLNYM WYSIŁKIEM ZABEZP MY ISTNIENIE SZTANDAROM I PAMIĄTKOM NA J POLSKIEGO!

Rok książki i prasy polskiej

Rada Polonii Wolnego Świata ogłosiła rok 1983 — rokiem książki i prasy polskiej.

Intencją Rady jest przypomnienie roli jaką odgrywa w naszym życiu słowo drukowane i ożywienie zainteresowania ogółu Polaków książką i czasopismem w języku ojczystym.

Zjawiskiem niepokojącym w naszym życiu emigracyjnym jest fakt, że coraz mniej książek i pism trafia do rąk czytelników. Świadczą o tym kurczące się nakłady firm wydawniczych, słabnące obroty księgarń oraz malejąca ilość odwiedzin bibliotek i wypożyczalni.

Słowa te piszemy szczególnie w trosce o młode pokolenie, które stronią z różnych względów od książki ojczystej, tym samym rozluźnia a częstokroć zrywa więzy z językiem i kulturą swych ojców. Istnieje ścisły związek między ucieczką od książki polskiej a zanikaniem świadomości narodowej.

Dom rodzinny, Kościół, szkoła i związki społeczne spełniają ogromną rolę w podtrzymywaniu ducha polskiego, ale nieodzowną jest książka ojczysta, która może być nieodłącznym towarzyszem w każdym okresie życia i w każdej okazji.

Celem naszym i zadaniem w tym roku powinno być przypomnienie książki polskiej tam gdzie jest zapomniana, przywrócenie jej do łask tam gdzie jest lekceważona, rozbudzenie miłości do niej tam gdzie jest tylko tolerowana.

Kierując się tymi intencjami, Komisja Książki i Prasy Polskiej przy Radzie Polonii Wolnego Świata zwraca się z apelem do wszystkich, którym los książki ojczystej leży na sercu, by w nadchodzących miesiącach znaleźli się w szeregach jej gorliwych obrońców i orędowników.

Komisja zaleca następujące formy działania:

— Powołanie lokalnych Komisji Książki i Prasy Polskiej.

— Inspirowanie akcji prasowej oraz wykorzystanie do tego celu innych środków masowego przekazu.

— Organizowanie punktów kolportażu pism polskich tam gdzie to jest możliwe i wskazane.

— Urządzanie wystaw i kiermaszów książki polskiej.

— Organizowanie wszelkiego rodzaju konkursów związanych z książką.

— Wykorzystanie książki jako nagrody w pracach i osiągnięciach społecznych.

— Udzielanie poparcia teatrom amatorskim, szczególnie dziecięcym i młodzieżowym.

— Wpływanie na biblioteki samorządowe, aby nabywały dla czytelników polskich książki w ich języku.

— Wspieranie czytelnictwa polskiej prasy zarówno lokalnej jak centralnej.

Komisja Książki i Prasy Polskiej
Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata

ANNA MOSZCZYŃSKA — **Sekretarz**

ANTONI CZULOWSKI — **Przewodniczący**

Adres Komisji Książki i Prasy Polskiej
c/o FEDERATION OF POLES IN GREAT BRITAIN
238-246 King Street, LONDON W6 ORF.

ANDRZEJ ZALEWSKI

NASZE CZŁOWIECZEŃSTWO

co nam zostało
horyzont
już nie cel
naszych chaotycznych poszukiwań
wielka przygoda
sprowadzona do praw optyki

co nam zostało
pożądanie
zakuta w łańcuchy hormonów
taśmowa produkcja
miłości
w manufakturach gruczołów

co nam zostało
poezja
podporządkowane konwencjom
struktury
arytmetyka zgłosek i akcentów

co nam zostało
bohaterstwo
wtulone w miękką kanapę
zapatrzone w migotanie
szklanych ekranów

co nam zostało
cywilizacja
zamknięta w pudełkach
estetycznych maszyn liczących
wygrywana
na klawiaturach
elektronowych mózgów

i wiedząc coraz więcej
przestaliśmy rozumieć
najważniejsze

INGEBORG v.STEMANN *)

SPOTKANIE Z POLSKĄ W ROKU MILLENIUM **)

Polska ma swoją historię i swoich przyjaciół. Ten kto raz zgłębił duszę tego ciężko doświadczonego narodu, geograficznie położonego między wojowniczymi mocarstwami, ten nigdy go nie zapomni. I.v.Stemann należy właśnie do tych oddanych przyjaciół Polski, która od 1937 dopiero w 1966 r. Roku Millenium postanowiła ostatni już raz odwiedzić Polskę. A oto jej refleksje po powrocie do Danii.

Wróciłam dopiero co z Polski, której nie widziałam po drugiej wojnie światowej. Po tylu latach zobaczyć znowu Kraj i Ludzi, wśród których przez pięć lat, tuż po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 roku przebywałam, było nielada przeżyciem. Prowadziłam wówczas wykłady z literatury i języka duńskiego na Uniwersytecie w Poznaniu, a później i w Warszawie.

Polacy uczą się nadzwyczaj łatwo języków i są zapewne najbardziej uzdolnionym pod tym względem narodów słowiańskich.

Odrodzona Polska z dużym zapałem nawiązywała kontakty z zagranicą. Polacy chętnie czerpali inspiracje do swoich poczynań w Danii. Wówczas też włączyłam się do tej akcji i pomagałam ile tylko mogłam, by rozwinąć duńsko-polskie kontakty oraz opracowywałam najlesze jak tylko umiałam programy pobytów szkoleniowych w Danii.[3] Po powrocie do Danii kontynuowałam te starania a jednocześnie często bywałam w Polsce. Ostatni mój pobyt miał miejsce dwa lata przed nadejściem czarnej nocy, która zapadła nad tym nieszczęśliwym krajem i wybuchem drugiej wojny światowej.

Teraz w 1966 roku, po wielu latach odwiedziłam znowu Polskę. Podróż i pobyt w Polsce miał być dwutygodniową pielgrzymką,podczas której mogłabym być razem ze swymi wspomnieniami, przebywać wśród i razem z mymi przyjaciółmi oraz cieszyć się razem naszym spotkaniem. Przez Niemcy wschodnie, po całodobowej podróży dotarłam do Warszawy.

W Polsce widać dużo gospodarstw chłopskich ale to nie są kołchozy. Natomiast majątki ziemskie zostały upaństwowione. Wielu z tych dawnych dziedziców i właścicieli mieszka obecnie za granicą i jest rozproszona po całym świecie. Podczas mego pobytu widziałam jeden z majątków, w którym przed wojną bardzo często przebywałam. Dworek zamieniono obecnie na szkołę powszechną, park udostępniono wszystkim ale jest zaniedbany i widać brak pielęgnacji.

Z zaniedbanego dworca kolejowego w Warszawie jechałam przez monotonne przedmieścia do mego hotelu znanego mi z czasów przedwojennych. Hotel przy Krakowskim Przedmiesciu nie został zniszczony i był jak dawniej. Nowy Świat, tradycyjnie uroczy - został odbudowany.

Śródmieście zostało odbudowane w dawnym stylu. Szczególnie pięk-

nie prezentuje się Starówka z rynkiem, kamieniczkami oraz tuż obok z ładną katedrą. Nieco dalej natomiast - zamek królewski leży w dalszym ciągu w gruzach. Swoiste Forum Romanum.

Słynne dzieła Thorvaldsena, które zawsze mnie ujmowały: statua Poniatowskiego i pomnik Kopernika, stoją przy Krakowskim Przedmieściu, niedaleko od siebie.
A przecież jaki burzliwy los miał ten wspaniały pomnik księcia Poniatowskiego. Thorvaldsen ukończył go w 1832 r.,ale Rosjanie nie zezwolili na ustawienie pomika w Polsce. Gubernator rosyjski postawił go w swoim majątku w Rosji, i tam stał on aż do zawarcia Pokoju Ryskiego między Polską a Sowietami w 1921 r. Na podstawie tego traktatu Rosja musiała zwrócić wiele pamiątek polskiej kultury i sztuki, a wśród nich pomnik księcia Poniatowskiego. Po wielu ówczesnych dyskusjach pomnik został ustawiony na Placu Saskim przed piękną kolumnadą między dwoma skrzydłami pałacu Saskiego, ówczesnej siedziby Sztabu Głównego W.P.
Wielka uroczystość odsłonięcia pomnika odbyła się w obecności Marszałka Focha i Marszałka Piłsudskiego oraz Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. Na uroczystości przemówił książe Czartoryski a Prezydent dokonał odsłonięcia pomnika. Bohater narodowy dumnie spoglądał z wysokości wspaniałego konia, gdy oddawano armatni salut ze stu i jeden strzałów a eskadra samolotów przelatywała nad pomnikiem. Następnie przedefilowały oddziały wojsk polskich. - To był niezapomniany dzień nie tylko dla Polski, ale także dla nas Duńczyków, rodaków Thorvaldsena.
W kilka lat później, gdy zburzono zbudowany za czasów carskich zaborów przy tymże placu Sobór - pomnik stał w jeszcze lepszej perspektywie.

Podczas Powstania Warszawskiego w 1944 r. hitlerowcy wysadzili pomnik w powietrze. Po drugiej wojnie światowej Dania i miasto Kopenhaga ofiarowały nowy pomnik, odlany według modelu znajdującego się w Muzeum Thorvaldsena. W 1953 r. pomnik został zesłany - stanął w uroczym Parku Łazienkowskim. W czasie mego pobytu w Warszawie spostrzegłam, że pomnik został znów przeniesiony na malutki skwerek przed siedzibą reżymowej rady ministrów.

Pomnik Kopernika stoi na swoim dawnym miejscu przed Pałacem Staszica, w pobliżu Uniwersytetu im.Józefa Piłsudskiego. Wokół tego polskiego astronoma jest jakaś swoista harmonia i spokój. Kopernik siedzi sobie zagłębiony w rozważaniach o wszechświecie.

I ten pomnik ma także swoją historię czasu ostatniej wojny. Został podziurawiony kulami nieprzyjacielskimi, przewrócony i zniszczony. Po wojnie odrestaurowany, na nowo przywrócony do życia i odsłonięty w 1952 roku.

Polscy emigranci w Kanadzie(których jest tam około 300 tysięcy) ufundowali za swoje pieniądze kopię pomnika Kopernika z brązu według modelu będącego w Kopenhadze. W 1967 r.zostanie postawiony na terenie Światowej Wystawy w Montrealu, a później będzie zdobił jeden z placów tego miasta.

Na Krakowskim Przedmieściu spotykam także pomnik największego polskiego poety Adama Mickiewicza. Stoi on tam uduchowiony,spokojny i opanowany. Nie widać, by podczas tych ciężkich lat dla narodu polskiego odniósł jakieś rany.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, gdy Polska była jeszcze pod władzą zaborców, gdy nie była jeszcze niepodległa - pomnik Mickiewicza został odsłonięty ale uroczystość odbyła się bez rozgłosu. Nie wypowiedziano wówczas wielu słów, ale Polacy - uczestnicy uroczystości myślami byli z Wieszczem, z jego twórczością, z eposem narodowym 'Pan Tadeusz', który każdy z nich znał i uwielbial od dziecka.

Warszawa od czasu mego ostatniego pobytu w części zmieniła się a ogólnie wygląda zupełnie inaczej. Powstało wiele nowych dzielnic zbudowanych w "międzynarodowym" stylu, który osobiście nic mi nie mówi.

Ponad miastem wznosi się wysoka wieża, która jakby dominuje nad nim. Jest to nowe centrum kulturalne, które Rosja"podarowała" Polsce. Mieści się tam wielka, na kilka tysięcy ludzi sala kongresowa, teatr, kina, mniejsze sale , biura. W czasie mego pobytu była akurat wystawa nowoczesnej rzeżby rosyjskiej w różnych stylach ale sztuka abstrakcyjna nie była tam reprezentowana. Przy wejściu na wystawę ustawiono współczesny pomnik Mickiewicza.

Odwiedziłam znany mi także zamek w Wilanowie zbudowany przez króla Jana Sobieskiego, w którym obecnie mieści się bogate muzeum. Salony na piętrze są przeznaczone dla oficjalnych gości państwowych. Tutaj mieszkał także generał Charles de Gaulle, gdy odwiedził niedawno Polskę.

Jeden z wieczorów spędziłam w Teatrze Wielkim, który mieści się w pobliżu mego hotelu. W programie był "Straszny Dwór" Stanisława Moniuszki. W teatrze miałam bardzo dobre miejsce w loży naprzeciw sceny ale czułam się jakby nieobecna na spektaklu. Zaledwie dochodziła do mnie muzyka oraz te porywające, eleganckie tańce. Kurtyna podnosiła się i opadała, akty przemijały jeden za drugim a myślami byłam zupełnie gdzie indziej. Ponowne spotkanie z Polską pochłonęło mnie zupełnie. Los Polski leżał mi na sercu.

Siedzę więc i przebiegam w myślach wzruszającą i pełną dramatu historię Polski w jej zmieniających się okresach historycznych, zmiennych granicach i problemach z lat, gdy byłam tu i pracowałam, w wolnej i niepodległej Polsce; gdy próbowałam pogłębić kontakty duńsko-polskie, zapoznać Polskę z kulturą Danii a Danię z polską kulturą. Obrazy przewijały się w moich wspomnieniach w operze...

Na przyjęciu zorganizowanym w ratuszu poznańskim spotkałam Paderewskiego, z jego charakterystyczną czupryną. Byłam tu twarzą w twarz ze światowej sławy artystą, który żył wśród wyżyn artystycznych i oddychał najczystszą atmosferą muzyczną. Czy wobec tego Paderewski mógł być realistycznym mężem stanu?
Żona artysty zaprosiła do Bazaru reprezentantki najwyższych ówczesnych sfer Poznania. Pamiętam dokładnie jak na podstawie swoich własnych doświadczeń bardzo rzeczowo mówiła o racjonalnej hodowli kur. Pani Paderewska była trzeźwą, prozaiczną naturą...

Pamiętam też to wzruszające posiedzenie Sejmu, gdy obierano pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej. Bardzo przewlekła procedura, odbyło się wiele głosowań, i w końcu wybrany został Gabriel Narutowicz. To głosy mniejszości narodowych zdecydowały o wyborze kandydata. W kraju nastąpił ogromny niepokój i w krótce Prezydent został zamordowany w czasie otwarcia wystawy artystycznej...

Przeżyłam także zamach majowy w 1926 roku w wyniku którego Marszałek Piłsudski objął władzę w kraju,oraz szereg epizodów,które głęboko wryły się w mojej pamięci.
Marszałek miał swoją siedzibę naprzeciwko domu, gdzie wówczas mieszkałam i postać tę mam przed oczami. Widziałam Marszałka często. W jego wyrazie twarzy było coś marzycielskiego i dalekiego od rzeczywistości otaczającego go świata...

Mam przed sobą drobną postać Marii Skłodowskiej Curie. Zapoznałam tę sławną kobietę za pośrednictwem jej brata, lekarza Józefa Skłodowskiego i jego uroczej żony, u których często bywałam w Warszawie. Obecnie w Lublinie jest Uniwersytet jej imieniem.[4]

Ze wzruszeniem myślę o dwóch wybitnych Polakach, moich przyjaciołach, którzy polegli podczas ostatniej wojny. Kochali oni i podziwiali Danię. Jeden z nich - mój najzdolnieszy uczeń,docent języków skandynawskich na Uniwersytecie Warszawskim Stanisław Sawicki zginął z ręki nieprzyjacielskiej podczas Powstania Warszawskiego w 1944 roku.[5] Drugim był ksiądz Antoni Ludwiczak,założyciel pierwszej "grundwigiańskiej" szkoły w Polsce - Uniwersytetu Ludowego w Dalkach k.Gniezna. Ks.A.Ludwiczak zginął w niemieckim obozie koncentracyjnym...

Przesuwa się przed moimi oczyma zmienna panorama polskiego krajobrazu i miast w granicach niepodległej Polski. Widzę więc Kraków, Wilno, Lwów, Lublin, Poznań, Katowice... Czuję się jak w kinie. W końcu widzę miasto pielgrzymek Częstochowę, którą kilkakrotnie odwiedzałam. To tu właśnie w kościele klasztoru O.O. Paulinów znajduje się słynny obraz Matki Bożej, który jak mówi legenda został namalowany przez św.Łukasza.
Przed wojną, gdy mieszkałam w Polsce widziałam kopię tego obrazu niemal w każdej chłopskiej chacie, w każdym domu a pielgrzymi z najodleglejszych miejsc w kraju szli pieszo do Częstochowy. Czyż więc Częstochowa nie jest sercem Polski, jego duchową stolicą?

W myślach i w wyobraźni doszłam do tego miejsca. Przedstawienie się skończyło. Publiczność opuściła teatr. Widziałam wiele młodych par. Powoli wracałam do hotelu i usiłowałam dociec jak widzą ci młodzi swoją Ojczyznę i jej przyszłość...

Przekład z j.duńskiego
Eugeniusz S.Kruszewski

---

1) ur.1889+1973, lektor j.skandynawskich Uniwersytetu Poznańskiego, Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Kopenhaskiego. Pisarka, tłumacz dzieł literatury polskiej, założycielka i sekretarka Towarzystwa Duńsko-Polskiego(1928-1941), oddana Przyjaciółka niepodległej Polski, odznaczona m.in.Orderem Polonia Restituta i Złotym Krzyżem Polskiego Czerwonego Krzyża.

2) Esej opublikowany na łamach Kristeligt Dagblad 1.06.1966.

3) Inicjatorka i założycielka kursów j.i kultury duńskiej w 1925 w Danii, sfinansowany przez Polską Macierz Szkolną z Józefem Stemlerem, którego pierwszymi słuchaczami byli wyłącznie Polacy. Obecnie biorą udział przedstawiciele wielu narodowości z całego świata, niestety prócz Polaków

4) M.Skłodowska Curie autorka gościła oficjalnie w Kopenhadze jako gościa Tow.Duńsko-Polskiego w roku 1936.

5) Żona-Dunka S.Sawickiego żyje jeszcze w Kopenhadze.



TRZECHSETNA ROCZNICA WIEDEŃSKIEJ VICTORII

« Venimus, videmus, et Deus vincit. - **Przybyliśmy, zobaczyliśmy,** a Bóg zwyciężył. **Racz, Ojcze Święty, przyjąć jako nowy dowód mojej czci, wiadomość o poważnym zwycięstwie, którym** Bóg chrześcijański **obdarzył rycerstwo chrześcijańskie.** Pozwoliły mi nieba **w krótkim czasie znieść ze szczętem sto osiemdziesiąt tysięcy wojska otomańskiego, zdobyć wielką chorągiew wezyra, wszystkie jego konie, namioty, broń, ozdoby obozowe, wszystkie działa, słowem po ośmiu godzinach bardzo zapalczywej bitwy został w naszych rękach cały obóz rozciągający się więcej niż na milę ».**

Tak donosił Jan III Sobieski, król Polski Ojcu Św. Innocentemu XI o swoim wielkim zwycięstwie « pod Wiedniem » nad Turkami muzułmanami. List datowany jest: « Vienna 15 settembre 1683 », z podpisem: « ubbidientissimo figlio Giovanni Re di Polonia ».

W Rzymie znajdują się liczne pamiątki związane ze zwycięstwem oręża polskiego w bitwie z Turkami pod Wiedniem w 1683 r. W następnych numerach « Kroniki » pragniemy omówić niektóre z nich. Obecnie publikujemy, przechowywaną w Archiwum Watykańskim, fotokopię odręcznego listu króla Jana III Sobieskiego do papieża Jnocentego XI, donoszącą o tym decydującym dla losów Europu zwycięstwie.

FUNDACJA ARMII KRAJOWEJ

Pod protektoratem prezydenta RP Edwarda Raczyńskiego

Koło Żołnierzy Armii Krajowej, tak jak i cała powojenna żołnierska emigracja, weszła w okres gwałtownego kurczenia się swoich szeregów.

Armia Krajowa odchodząc pozostawia po sobie trwałe dziedzictwo ciągłych zmagań niepodległościowych i pozostawia duży i bezcenny zbiór dokumentów, które prawdę o tych zmaganiach utrwalają. Ponadto dochodzi zagadnienie Kraju. Ciągła okupacja, terror i sowietyzacja stanowią poważne zagrożenie dla kultury polskiej i dla narodu polskiego jako całości. Kraj ma prawo oczekiwać od nas wszystkich pomocy. Nie wolno zostawiać nam po sobie próżni. Wymaga to niewątpliwie dużego wysiłku organizacyjnego i sporych zasobów pieniężnych. To skłoniło nas do szukania nowych rozwiązań i to było powodem, że Rada Naczelna Koła AK na posiedzeniu 17 kwietnia 1982 r. w Londynie, jednomyślną uchwałą postanowiła przystąpić do organizowania „Fundacji Armii Krajowej".

Koło AK będzie istniało nadal i działało w dotychczasowych formach organizacyjnych aż do kresu naszych możliwości. Natomiast zorganizowana przez nas fundacja ma być instytucją równoległą, przyszłościową, która w oparciu o nasze tradycje i o nasze doświadczenie, ale stopniowo przejmowana przez młode pokolenie z zasobem młodych sił i energii, stanie się spadkobierczynią, stróżem i kontynuatorką dziedzictwa Polski Walczącej.

Kiedy 16 października 1982 r. Rada Naczelna Koła AK w Londynie zatwierdziła statut, który jest podstawą organizowania Fundacji, formalne ustanowienie Fundacji Armii Krajowej stało się faktem dokonanym. Nazwa polska jest: Fundacja Armii Krajowej, natomiast jako nazwę angielską przyjęliśmy: Polish Resistance (AK) Foundation. Cel postawiliśmy sobie wielki i zdajemy sobie sprawę, że czeka nas olbrzymi wysiłek. Sami temu nie podołamy, dlatego postanowiliśmy realizować nasz cel również w oparciu o nasze bratnie organizacje kombatanckie i o pomoc ofiarnego społeczeństwa. Wiemy że potrzeby i świadczenia emigracji są liczne, ale to będzie zawsze. My podejmujemy próbę wyjścia na spotkanie zagadnieniom, które nadchodzą; nasze potrzeby są również pilne i ważne. Jesteśmy wdzięczni wszystkim którzy zetknąwszy się z naszymi problemami wykazują dla nich zrozumienie i udzielają nam pomocy.

Protektorat nad Fundacją Armii Krajowej raczył objąć prezynent RP Edward Raczyński.

Do Komitetu Honorowego Fundacji zgodzili się wejść: gen. A. K. Gabszewicz — jako przedstawiciel Lotników Polskich, mec. S. Korboński — jako przedstawiciel cywilnej części Polskiego Państwa Podziemnego, płk M. Leśniakowa — jako przedstawicielka Polskich Kobiet Żołnierzy na Zachodzie, gen. S. Maczek — jako przedstawiciel Polskiej Armii Lądowej, gen. T. Pełczyński — jako przedstawiciel Armii Krajowej, prezes S. Soboniewski — jako przedstawiciel największej bratniej organizacji kombatanckiej SPK, bp S. Wesoły — jako duchowy opiekun emigracji i kmdr. B. Wroński — jako przedstawiciel Polskiej Marynarki Wojennej.

Ponadto powołaliśmy Obywatelski Komitet Założycielski, któremu przewodniczy gen. Klemens Rudnicki. Do tego Komitetu zaprosiliśmy przedstawicieli zorganizowanego polskiego życia niepodległościowego na emigracji i naszych przyjaciół. Imienną listę Obywatelskiego Komitetu Założycielskiego ogłosimy później, lista jeszcze nie jest zamknięta, gdyż Komitet jest w stadium organizowania.

Do Komitetu Wykonawczego Fundacji wchodzą: A. Benrad, M. Bobrowska, A. Bobrowski, A. Bohdanowicz, H. Czarnocka, P. Hęciak, J. Huczyński, płk K. Iranek-Osmecki, A. Kalinkiewiczowa, J. Konopacka, B. Kukiełka, W. Lesiszowa, M. Mandziara, dr o. J. Mirewicz, M. Mirowska, S. Nowodworski, S. Pietraszewski, A. Pilch, K. Przedmoyski, A. Sitkowska, R. Sitkowski, W. Złotnicki i Z. Zwierzyńska. Ponadto do Komitetu Wykonawczego wchodzą prezes Okręgu USA i prezesi wszystkich Oddziałów i Delegatur Koła Armii Krajowej. Pracami Komitetu kieruje przewodniczący F. Miszczak. Fundacja powstała, a statut na wstępie tak ją określa: „Celem Fundacji jest utrzymanie ciągłości ideowej, opartej na tradycjach Polski Walczącej, a w tym Armii Krajowej i utrzymania czynnej postawy w ciągłej służbie dla sprawy wolności i niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej".

To jest nasze credo, które pragniemy przekazać tym, którzy idą po nas. Natomiast najważniejszym zadaniem na dzisiaj jest trwałe zabezpieczenie dokumentów i relacji znajdujących się obecnie w Studium Polski Podziemnej. Nie możemy liczyć na to, że w przyszłości będą warunki na doraźne zbiórki. W tej sytuacji jedynie powołanie Fundacji wydaje nam się rozwiązaniem trafnym. Sprawa jest wspólna więc wspólnie budujemy instytucję na miarę potrzeb i na miarę zadań, którym będzie mogła podołać. Apelujemy do żołnierzy Armii Krajowej, to jest nasza ponowna mobilizacja, w której powinni wszyscy wziąć udział i wierzymy, że społeczeństwo udzieli nam również poparcia.

Wszelkie dary będą wpisane do Złotej Księgi Fundacji AK i złożone na nienaruszalny „Fundusz Wieczysty" Fundacji. Wszelką korespondencję i dary prosimy wysyłać na: Fundacja AK, — 11, Leopold Road, London W5 3PB.

(—) F. Miszczak
Przewodniczący Rady Naczelnej Koła AK

(—) M. Mandziara
Prezes Zarządu Głównego Koła AK

MAREK TELESZEWSKI

ARMIA KRAJOWA W WALCE Z OKUPANTEM

ZAMACH NA GENERAŁA KUTSCHERE

Latem 1943 roku Bronek bierze udział w kilku akcjach wyjazdowych oraz przeprowadza szereg ćwiczeń strzelniczych pod Warszawą. We wszystkich tych akcjach i ćwiczeniach coraz wyraźniej zarysowuje się fakt, że ten pozornie nieco roztargniony i nie zaradny intelektualista jest w gruncie rzeczy doskonałym, spokojnym, zrównoważonym choć nieco zuchwałym żołnierzem, świetnym, przewidującym dowodcą.

Toteż kiedy w sierpniu 1943 roku do żoliborskiej grupy byłych członków "Petu" pada wezwanie, by dostarczyć ludzi dla zorganizowania specjalnego oddziału mającego za zadanie bezpośrednią walkę z gestapo - Bronek jest jdnym z tych, którzy z góry są przewidziani na objęcie odpowiedzialnych funkcji w nowej pracy. Po krótkim okresie organizacyjnym - wpierw pod pseudonimem"Ryś" a później "Lot" obejmuje on dowództwo w tak zwanej 3 Kompani - (później batalion "Parasol") nad pierwszym plutonem.

Rozpoczyna się nowy okres walki. Tym razem, nawet jak na owe czasy - o wyjątkowym napięciu. Jesienne miesiące 1943 roku są okresem intensywnej działalności "Parasola" w usuwaniu najbardziej wyróżniających się w antypolskich akcjach funkcjonariuszy gestapo. Bronek pod dowództwem "Jeremiego" bierze udział 7 września 43 w udanej akcji wykonania wyroku na osobie zastępcy komendanta więzienia na Pawiaku - gestapowca Bürkla. Trzeba pamiętać, że jest to okres najsilniejszego terroru hitlerowskiego. Terror przybiera nową formę: ulicznych egzekucji. Ofiarą ich padają zarówno zasłużeni w walce niepodległościowej żołnierze, jak i ludzie stojący z dala od walki podziemnej.

Nadchodzi 1944 rok. Krwawy terror hitlerowski trwa nieprzerwanie i przybiera nawet na sile. Nazwiska skazanych i mordowanych czytamy codziennie a na listach powtarza się stale jedno nazwisko wydającego wyroki śmierci: generała SS i policji Kutschery. Nazwisko staje się duszącą zmorą Warszawy, najbardziej znienawidzonym symbolem niewoli oraz zbrodni.

W połowie stycznia 1944 roku dwudziesto dwu letni Bronek"Lot" otrzymuje rozkaz zorganizowania i przeprowadzenia akcji mającej na celu wykonanie wyroku śmierci na Kutscherze. Warunki do przeprowadzenia akcji są niezmiernie trudne. Starannie przeprowadzony wywiad ustalił następujace okoliczności: gen.Kutschera mieszka w domu nr 2 przy Alei Róż, róg Aleii Ujazdowskich a więc w najbardziej strzeżonym (obok Aleii Szucha) punkcie Warszawy. Kutschera wyjeżdża z domu bardzo rzadko a zawsze bardzo silnie strzeżony. Trasa wynosiła tylko kilkaset metrów do domu nr 23 przy Alejach Ujazdowskich, gdzie mieściła się także silnie strzeżona siedziba Gestapo. Ułatwieniem było, że wyjazdy następowały punktulanie o godzinie 9 rano.

Bronek ze szczególną troskliwością dobierał zespół w skład którego weszło dwunastu ludzi. Byli to: Bronek,"Żbik","Kruszynka", "Olbrzymek", "Cichy" i "Juno" - zespoł bojowy; "Bruno","Sokół" i "Miś" - szoferzy oraz "Kama","Dewajtis" i "Hanka" - łącznicz-

ki i wywiadowczynie.

Jako bezpośrednie miejsce do wykonania wyroku wybrano zbieg Al. Ujazdowskich i Piusa(Piękna). Na całej trasie było to jedyne miejsce pozwalające na chwilowe rozproszenie się a następnie łatwe zgromadzenie uzbrojonej drużyny. Samochody do odwrotu zo stały ukryte w ulicy Szopena, samochód zasadzkowy, mający w od powiednim momencie zajechać drogę wozowi Kutschery czekał na ulicy Piusa w nieznacznej odległości w stronę ulicy Górnośląskiej.

We wtorek 1 lutego było zapowiedziane na godzinę ósmą rano zebranie dowódców plutonów i ich zastępców. Uczestnicy zebrania musieli zwrócić uwagę, że ani Bronek, ani jego zastępca nie by li obecni. Większość zdawała sobie jednak sprawę z tego co to oznacza.

Istotnie w czasie, gdy obradowano - rozegrała się historyczna akcja. Kilka minut po godzinie dziewiątej patrolująca przy wylocie Alei Róż "Kama" szybko przeszła przez ulicę, dając tym znak, że Kutschera wsiadł do auta, i że wóz rusza. Znak ten został powtorzony przy wylocie ulicy Szopena przez patrolującą tu "Dewajtis" a przejęty przez stojącego na rogu ulicy Piusa,przy budce z papierosami - Bronka, który przez podejście do krawędzi chodnika i zdjęcie kapelusza dał chłopcom czekającym na przeciwległym rogu, na przystanku tramwajowym w stronę Belwederu - hasło do bezpośredniego natarcia.

Chłopcy rozpinając płaszcze i wydobywając broń ruszyli w kierunku nadjeżdżającego samochodu generała. Jednocześnie zaalarmowane przez "Hankę" auto "Misia" w doskonale obliczonym czasie wpadło z ulicy Piusa łukiem zajeżdżając skręcającemu do bramy wjazdowej samochodowi Kutschery. W tym momencie Bronek puszcza w samochód pierwszą serię z pistoletu maszynowego. Rozpoczyna się dwustronna strzelanina. Jak można było przypuszczać - strzelają Niemcy zarówno z gmachu policji, jak i z sąsiednich domów.Adjutant Kutschery strzela do Bronka z wozu raniąc go ciężko. Chłopcy ostrzeliwują się na wszystkie strony nie wypuszczając jednak ani na chwilę auta Kutschery spod obstrzału. Zaraz w pierwszej chwili otrzymuje kulę wartownik przy domu nr 23 oraz adjutant, próbując się wydostać z samochodu. Po chwili kryjącego się na dnie samochodu Kutschere dosięga przeznaczona dla niego seria z pistoletu "Kruszynki". Zadanie zostało wykonane.Z naszej stro ny mamy ciężko rannego Bronka i "Cichego" oraz nieco lżej rannych,"Olbrzymka" i "Misia".

Pod silnym obstrzałem chłopcy łącznie z rannymi wycofują się do samochodów czekających na ulicy Szopena. Jednakże i te samochody stały się przedmiotem ataku przez Niemców, którzy na odgłos strza łów wybiegli z kasyna przy ul.Szopena. Rzucony przez "Sokoła" gra nat skłania nacierających do ucieczki. W tym momencie chłopcy ładują się do wozów. W jednym samochodzie prowadzonym przez "Sokoła" są ranni: "Olbrzymek", "Mis", "Cichy" i Bronek oraz "Juno" jako osłona. W drugim samochodzie jedzie "Kruszynka","Ali" i "Bruno" jako szofer. Kutschera zginął - nikt z rannych nie pozostał na placu boju.

Wynik tej akcji można było uważać za wielki sukces. Niestety w krótce okazało się, że cena była znacznie wyższa.. Czy było warto? Wydaje się jednak, że gdyby wówczas zapytano o to Warszawę - nie usłyszelibyśmy głosów protestu i zwątpienia.

Przewidywano najstraszniejsze represje. Istotnie następnego dnia w Al.Ujazdowskich rozstrzelano 100 zakładników a na miasto nałożono 100 milionów złotych kontrybucji, zaostrzono przepisy policyjne w dzień pogrzebu Kutschery. Wzdłuż trasy konduktu przez miasto wyludniono trzecią część miasta, wypędzając ludność z mieszkań na czas od rana do godziny osiemnastej.

A jednak nikt w Warszawie nie miał wątpliwości, że to było warto. W zarządzeniach hitelrowskich widać było lęk - niesamowity lęk, który odczuwa się w stosunku do zjawisk nadprzyrodzonych. Następca Kutschery już nie odważył się na publiczne ujawnienie swego nazwiska pod listą egzekucyjną. W krótkim czasie Niemcy w ogóle uznali za konieczne zaniechanie zarówno egzekucji publicznych, jak i ogłaszania list zakładników. To było pośmiertne zwycięstwo Bronka.

W szpitalu na Woli Bronek - umieszczony tam pod nazwiskiem Nawrockiego otoczony był jak najtroskliwszą opieką personelu szpitala. Wszyscy wyczuwali atmosferę jakiejś wielkiej tajemnicy,którą trzeba uszanować.

Rankiem 4 lutego Bronek umiera na rękach "Małej Zosi",kierowniczki służby sanitarnej "G.S.". Krótko przed śmiercią zapytał tylko jaki to dzień a otrzymawszy odpowiedź, powiedział cicho: Tak chciałbym jeszcze coś dla Polski zrobić. To były jego ostatnie słowa.

Pogrzeb Bronka odbył się 7 lutego w godzinach porannych na Wojskowym Cmentarzu na Powązkach, na tak zwanej działce Grup Szturmowych(Obecnie działka Batalionu "Zośka"), gdzie wcześniej pochowano poległych w walce z okupantem-bohaterowie znani z książki "Kamienie na Szaniec": Jan Bytnar"Rudy", T.Zawadzki"Zośka" i inni.

Ze względów bezpieczeństwa uczestnictwo w pogrzebie było ograniczone do minimum. Oprócz rodziców i siostry dopuszczono tylko około dziesięciu osób, w tym przedstawicieli dowództwa,kapitana "Pługa" i kapitana "Jeremiego".

Msza żałobna odprawiona została w małym kościele cmentarnym.Podczas Mszy św. odbyła się dekoracja pośmiertnie Krzyżem Virtuti Militari. W momencie zasypywania grobu wzruszenie okazało się silniejsze niż wola zachowania żołnierskiej postawy.We wspomnieniu "Jeremiego" czytamy szczególnie wymowne słowa: Wszyscy płakaliśmy jak dzieci.

Po zasypaniu mogiły, gdy miano się rozejść, matka Bronka p.Wanda zwróciła się do zebranych z prośbą, by lokal na rogu Słowackiego i Szczepanowskiego w dalszym ciągu uważali za własny."Aby pod tym względem nic nie uległo zmianie." I tej prośbie stało się zadość. W ten sposób Bronisław Pietraszkiewicz"Lot" mógł dalej służyć sprawie, za którą oddał swoje młode życie.

Marek Teleszewski

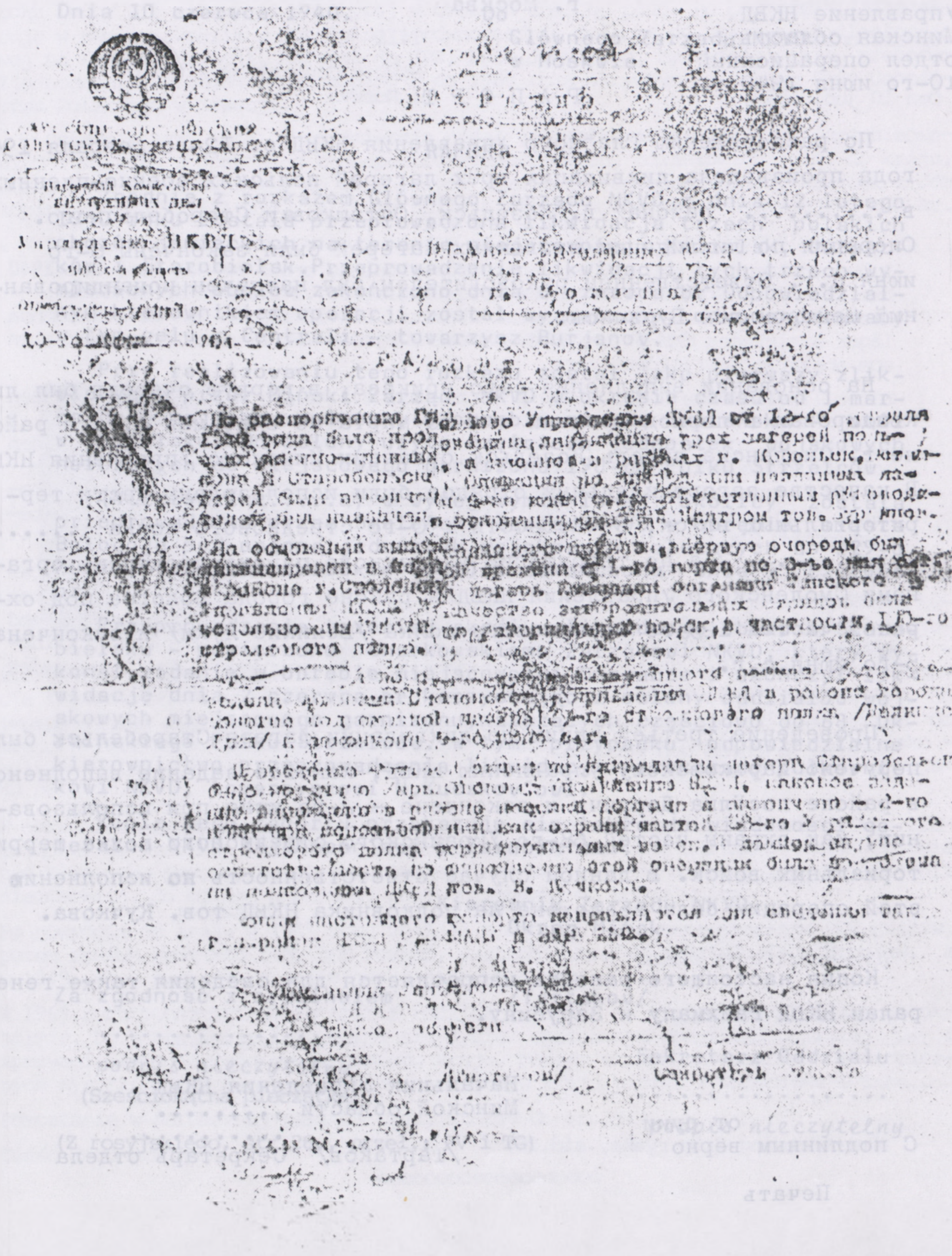
ZOSTAŃ PŁATNIKIEM SKARBU NARODOWEGO

FUNDUSZE ZEBRANE PRZEZ SKARB NARODOWY W KAŻDYM KRAJU WOLNEGO ŚWIATA PRZEZNACZONE SĄ NA PROWADZENIE POLSKIEJ NIEZALEŻNEJ POLITYKI NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ ORAZ NA POMOC PRZEŚLADOWANYM W KRAJU ! Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Delegatura Skarbu Narodowego w Danii Box 1232 2300 København S.

DOKUMENTY

W 40-stą rocznicę ujawnienia Zbrodni Katyńskiej, dokonanej przez władze sowieckie na wiosnę 1940 roku na bezbronnych polskich jeńcach wojennych - publikujemy poniżej kopię tajnego raportu NKWD-Mińsk z dnia 10 czerwca 1940 roku dotyczącego likwidacji trzech polskich obozów: w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. O raporcie tym wspomina m.in. profesor S.Swianiewicz w książce pt. W cieniu Katynia, str.311.

Redakcja



Копия

Государственный герб

Союз Советских
Социалистических Республик

СЕКРЕТНО

Народный Комиссариат
Внутренних дел

ГЛАВНОМУ УПРАВЛЕНИЮ НКВД
г. Москва

Управление НКВД
Минская область
отдел операционный
10-го июня 1940 г.

РАПОРТ

По распоряжению Главного Управления НКВД от 12-го февраля 1940 года произведена ликвидация трёх лагерей польских военно-пленных в .... районах г. Козельск, Осташкова и Старобельского. Операции по ликвидации названных лагерей были закончены 6-го июня с.г. Ответственным руководителем был назначен командированный Центром тов Бурьянов.

На основании выполнения сего приказа, в первую очередь был ликвидирован в период времени с 1-го марта по 3-ье мая с.г. в районе г. Смоленска лагерь Козельск органами Минского Управления НКВД. В качестве загородительных отрядов были использованы части территориальных войск, в частности 190-го стрелкового полка .... , а по территории указанного района проведена органами Смоленского Управления НКВД в районе города Бологое под охраной частей 129-го стрелкового полка /Великие Луки/ и закончена 5-го июня с.г.

Проведение третьей акции по ликвидации лагеря Старобельск было поручено Харьковскому управлению НКВД, каковое задание выполнено в районе посёлка Доргачи и закончено - 2-го июня при использовании, как охраны частей 68-го Украинского стрелкового полка территориальных войск. В данном случае ответственность по исполнению этой операции была возложена на полковника НКВД тов. Кучкова.

Копия настоящего рапорта направляется для сведения также генералам НКВД Райхману и Зарубину.

Начальник Управления НКВД
Минской области ....
от руки ....
С подлинным верно /Тартаков/ Секретарь отдела

Печать

ZWIĄZEK SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RAD

KOPIA

KOMISARIAT LUDOWY DO SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Zarząd NKVD, Okręg Mińsk

Oddział: operacyjny

TAJNE

Dnia 10 czerwca 1940.

Do
Głównego Zarządu NKVD
w Moskwie

RAPORT

Zgodnie z rozkazem Głównego Zarządu NKVD z dnia 12 lutego 1940 roku została przeprowadzona likwidacja trzech polskich obozów jenieckich na terenie miejscowości: Kozielsk, Ostaszków i Starobielsk. Przeprowadzenie likwidacji tych trzech wymienionych obozów zakończono dnia 6 czerwca br. Odpowiedzialnym kierownikiem operacji został wyznaczony, odkomenderowany w tym celu z Centrali - towarzysz Burjanov.

Przy realizowaniu tego rozkazu został jako pierwszy zlikwidowany przez Miński Zarząd NKVD w okresie czasu od 1 marca do 3 maja br. położony w obrębie miasta Smoleńska - obóz w Kozielsku. Do osłony użyto częściowo jednostek wojskowych należących do miejscowego garnizonu 190-go Pułku Strzelców.

(*Nieczytelne*......*a*) w wyżej wymienionej okolicy została przeprowadzona przez Smoleński Zarząd NKVD w obrębie miasta Bołogoje pod osłoną jednostek wojskowych należących do 129-o Pułku Strzelców (Wielkie Łuki) i zakończona dnia 5 czerwca br.

Przeprowadzenie trzeciej akcji - likwidację obozu w Starobielsku - powierzono Charkowskiemu Zarządowi NKVD, który wykonał zadanie w obrębie miejscowości Dorgacze i ukończył likwidację dnia 2 czerwca br korzystając z osłony oddziałów wojskowych miejscowego garnizonu, należących częściowo do 68 Ukraińskiego Pułku Strzelców. W tym przypadku odpowiedzialne kierownictwo przeprowadzenia likwidacji przekazano pułkownikowi NKVD, towarzyszowi N.Kuczkov'owi.

Kopie tego raportu przekazuje sie także do wiadomości generałom NKVD Rajchmann'owi i Zarubin'owi.

Kierownik Zarządu NKVD
Okręg Mińsk

....
/Tartakov/

Za zgodność z oryginałem

....

podpis nieczytelny

(Sześciokątna pieczątka)

Sekretarz Oddziału

....

podpis nieczytelny

(Z rosyjskiego, str.26., przeł.: PV i TG)

Avskrift

Emblem

Socialistiska Sovjet
Republikernas Förbund

HEMLIG

Folkkommissariatet för
Inrikes Frågor

NKVD:s Förvaltning
Distrikt Minsk

Operationsavdelning

Den 10 juni 1940.

Till

NKVD:s Centralförvaltning
i Moskva

RAPPORT

I överenskommelse med NKVD:s Centralförvaltnings order av den 12 febr. 1940 har likvidering av de tre polska krigsfångläger...i trakten av städerna: Kozelsk, Ostaschkov och Starobelsk utförts. Likvideringen av de ovannämnda läger avslutades den 6 juni d.å. Kamrat Burjanov var anvisad från Centralen som ansvarig operationsledare.

Först likviderades under tiden 1 mars-3 maj d.å. läger i Kozelsk, belägen inom staden Smolensk. Denna order utfördes av NKVD:s Förvaltning i Minsk. I egenskap av spärrenheter har delvis utnyttjats militära avdelningar ur den lokala garnisonen ur 190:e Skytteregementet...

...då däremot i ovannämnda område genomfördes av NKVD:s Förvaltning i Smolensk inom staden Bologoje och i skydd av militära enheter ur 129:e Skytteregementet (Velikije Luki) samt slutfördes den 5 juni d.å.

Verkställandet av den tredje operationen, dvs likvideringen av läger i Starobelsk, anförtroddes NKVD:s Förvaltning i Harkov, vilken utförde uppgiften i området kring byn Dorgatschi samt avslutade operationen den 2 juni d.å. med utnyttjande som spärrskydd enheter ur den lokala militära förbandet tillhörande delvis 68:e Ukrainska Skytteregementet. I sistnämnda fall anvisades ansvarig operationsledning åt NKVD:s översten - kamrat N.Kutjkov.

Avskrifter ur denna rapport översändes också för kännedom till NKVD:s generalerna Rajchman och Zarubin.

Chef för NKVD:s Förvaltning
Distrikt Minsk

Vidimeras:

....

(Tartakov)

....

(Underskrift ej läsbar)

(6-kantig stämpel)

....

(Avd.sekreterare)

(Underskrift ej läsbar)

(Översättning från ryska, sid.26)

Śp. Stanisław JANAS

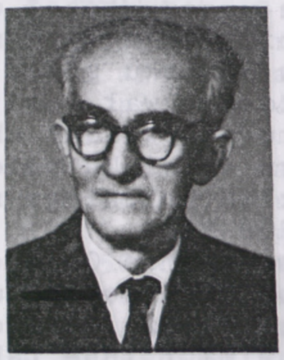
Dnia 10 stycznia 1983 roku zmarł w Jönköping ur. dnia 12 kwietnia 1913 roku w Krakowie śp. Stanisław JANAS. Przed drugą wojną światową pracował on w wojskowym przemyśle lotniczym w Warszawie jako technik-narzędziowiec, brał również udział w życiu politycznym należąc do PPS. Podczas II wojny światowej walczy w szeregach AK do czasu jego aresztowania przez Niemców z końcem 1941 roku i wywiezieniu go do obozów koncentracyjnych w Niemczech (m.in Sachsenhauzen), gdzie przebywał aż do zakończenia wojny. Uratowany w ramach akcji Szwedzkiego Czerwonego Krzyża w 1945 roku leczy się w Szwecji z nabytej w obozach choroby płuc. Po podleczeniu się pracuje w swoim zawodzie w Jönköping i równocześnie dołącza do pracy niepodległościowej na terenie Szwecji. Należał do SPK, Koło Jönköping, był wieloletnim prezesem Zjednoczenia Polskiego w Jönköping a do 1980 roku aktywnym członkiem Rady Uchodźstwa Polskiego w Szwecji.

Ostatnie trzy lata przed śmiercią oddał się całkowicie pracy nad organizowaniem i wysyłką z Jönköping transportów żywnościowych, odzieżowych i in. do kraju, dokładając swoją cegiełkę do wspaniałych rezultatów doraźnej pomocy krajowi z Jönköping w latach 1981-1982, a które oblicza się skromnie na co najmniej 19 mln kr.

Zawsze spokojny, pracowity i wierny do końca idei Polski Niepodległej!
Cześć Jego pamięci!

Przyjaciele

ooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooo



śp. pułkownik Ignacy Karandyszowski

ur.dnia 25 stycznia 1898 roku w Klęczanach
zmarł dnia 2 marca 1983 roku w Sztokholmie

Po ukończeniu szkoły średniej Zmarły rozpoczął swoją karierę wojskową podczas pierwszej wojny światowej w wojsku austriackim, które opuścił w stopniu podchorążego - sierżanta, walcząc najpierw na froncie włoskim, na Bałkanach, a później na froncie francuskim. Po wojnie przedostał się do Francji, gdzie wstąpił w 1918 roku do tworzącej się armii polskiej pod dowództwem gen. J.Hallera. Z armią tą wrócił do kraju w 1919 roku, by natychmiast wziąść udział w walkach na froncie ukraińsko - bolszewickim, później pod Warszawą. Po wojnie przeszedł do służby czynnej w wojsku polskim.

W okresie międzywojennym pozostał cały czas wierny 65-u pułkowi piechoty w Grudziądzu. We wrześniu 1939 roku, w stopniu majora WP, brał udział w znanej bitwie pod Iłżą jako dowódca batalionu piechoty. Po kapitulacji dostaje się do niewoli niemieckiej, do oflagu w Murnau, gdzie przebywał do końca wojny.

Po powrocie do kraju w 1945 roku zostaje mianowany szefem personalnym DOW Kraków, potem szefem Wydziału I-go DOW Poznań, następnie szefem Wydziału I-go Wrocław, a w 1949 roku zostaje przeniesiony w stan spoczynku.

W 1969 roku opuszcza Polskę wraz z rodziną i osiada na stałe w Szwecji, w Sztokholmie. Do końca życia interesuje się życiem społecznym emigracji polskiej jak i sprawami niepodległościowymi naszego kraju, pomimo skromnych warunków ekonomicznych wysyła do ludzi najczęściej nieznanych w kraju paczki żywnościowe i inne.

Pozostanie w serdecznej pamięci tych, którzy Go znali!

Cześć Jego pamięci!

oooooooooooooooooooo

NOTATKI SKANDYNAWSKIE

BISKUP WESOŁY W DANII

Jak już podaliśmy, pod koniec stycznia br.przybył do Danii J. E.Ks.Bp Szczepan Wesoły,Delegat Prymasa Polski dla Duszpasterstwa Emigracji z siedzibą w Rzymie.
W niedzielę 30.01.br.procesjonalnie został wprowadzony do kościoła św.Anny w Kopenhadze(Amager), gdzie odprawił Mszę św. koncelebrowaną z udziałem ks.ks. Juliana Bodnara, Józefa Dudka, Józefa Grochota i Jana Szymaszka, oraz udzielił sakramentu bierzmowania 14 wiernym oraz wygłosił homilię.
Chór kościelny wykonał pienia religijne.
Po uroczystości w kościele wierni zebrali się na sali, by bezpośrednio się spotkać z Ks.Biskupem Weseołym i ordynariuszem Danii Ks.Bp Hansen L.Martensenem.
W czasie spotkania wysłuchano kilku krótkich przemówień,w tym przedstawiciela z Nykøbning F. Ignacego Kozonia.
Dzieci śpiewały nietradycyjne ale nabożne pieśni a starsi wykonali udany obrazek sceniczny oparty na powieści Henryka Sienkiweicza "Quo vadis?".
Uroczystość przebiegała w miłej atmosferze.(eska)

WŁADYSŁAW BARTOSZEWSKI

Prof.W.Bartoszewski, który po zwolnieniu z internowania w końcu kwietnia ub roku przebywa od września 82 na stypendium w Berlinie Zachodnim był z wizytą w Szwecji i Danii. W dniu 1.02.83 dzięki uprzejmości Profesora i zabiegom Komitetu"Popieraj Solidarność"w Kopenhadze była możliwość spotkania tego zasłużonego Polaka i wysłuchania jego osobistych refleksji z lat 1981-82 W rzeczywistości łacznie z odpowiedzia na pytania otrzymaliśmy żywą i interesujacą syntezę dziejów narodu polskiego ostatnich 37 lat,za co wszyscy na sali(łącznie z łapsami)byliśmy wdzieczni.
Prelegenta żegnano serdecznie i z kwiatami, a nam pozostało wiele spraw do przemyśleń,i to zarówno w środowisku polskim jak i żydowskim, wierzących i nieochrzczonych. Czy potrafimy wyciągnać wnioski z tej wspaniałej lekcji historii i obywatelskiego postępowania? (eska)

DANIEL OLBRYCHSKI

W sobotę dnia 5 marca br.po występie w Szwecji, odbyło się spotkanie ze znanym aktorem teatru i filmu oraz czynnie zaangażowanym członkiem NSZZ Solidarność. Olbrychskiego pamiętamy z jego największego wystąpienia publicznego w czasie uroczystości odsłoniećnia Pomnika Poległych na Wybrzeżu, gdy w Gdańsku przed stocznią Gdańską odczytywał Apel Żołnierski, któremu odpowiadał chór głosów po każdym nazwisku poległego od kul ubeckich polskiego robotnika: JEST WŚRÓD NAS!
W kopenhaskim programie Olbrychski recytował po mistrzowsku utwory Mickiewicza, Miłosza,Norwida, Słowackiego, Tuwima i inne tak sugestywnie mówiące o doli naszego Narodu.
Przy fortepianie: Ola Klaczyńska.
Organizatorem imprezy był Komitet "Popieraj Solidarnosć" w Kopenhadze. Żałować tylko należy,że organizatorzy mało dbają o kulturę prezentacji gości z Kraju oraz jak w przypadku Olbrychskiego nie podziękowali aktorowi bukietem kwiatów.
Dodać należy, że D.Olbrychski został także b.dobrze zaprezentowany Duńczykom za pośrednictwem telewizji w dniu 11.03.83 (eska)

FUNDACJA Z.W.P.

W dniu 12 marca br. odbyło się w Kopenhadze posiedzenie zarządu Fundacji Kulturalno-Oświatowej Z. W.P. w Nykøbing F.
Zarząd przesłał do naszej redak-

kcji w dniu 15.03.83 komunikat "Na posiedzeniu zarządu Fundacji w dniu 12.3.83 została przyznana Związkowi Wolnych Polaków w Nykøbing F. Nagroda Fundacji za 1982 rok, która zostanie wręczona w dniu 2 maja br. w siedzibie Związku."

Wyrażamy wyrazy współczucia.

• W dniu 12 marca br.odbyło się w Kopenhadze posiedzenie Sekretariatu Naczelnego Komitetu Wolnych Polaków w Danii.

• W siedzibie Polskiego Uniwersytetu w Londynie odbyło się w dniu 14 marca br.wręczenie stypendium naukowego w wysokości £ 500.- ufundowane przez Wydawnictwo Kronika (Sztokholm). Zgodnie z wnioskiem Komisji Wydziałowej Prawa i Nauk Politycznych PUNO stypendium otrzymała dr Elżbieta G.Torzecka. Imieniem ofiarodawcy i uniwersytetu wręczenia czeku dokonał rektor prof.dr Jerzy Gawenda.

• W dniu 14 marca br. wręczono w Gdańsku Danucie Wałęsowej,żonie Lecha, nagrodę w wysokości dkr.5000.-, którą ufundowała Fundacja im.Kaj Munka w Danii. Decyzja w sprawie nagrodzenia D.Wałęsowej zapadła już w dniu 4 stycznia br , dniu urodzin K. Munka(1898-1944), duńskiego pastora,pisarza i dramaturga;nowatora w duńskiej sztuce teatralnej łamiąc naturalistyczne tradycje, dla którego punktem wyjścia było chrześcijaństwo. W czasie niemieckiej okupacji w Danii w pełni poparł narodowy ruch oporu i został zamordowany na drodze leśnej k.Silkeborga (Środkowa Jutlandia).(eska)

AKCJA POMOCY

Prof.G.Espersen,z Królewskiej Akademii Weterynarii i Rolnictwa w Kopenhadze zorganizował akcję wysyłki paczek-darów dla emerytowanych lekarzy w Polsce od których obecnie nadchodzą już potwierdzenia odbioru i serdeczne podziękowania. Bardzo to piękny przykład solidarności i przyjaźni.(jp)

SPK W SZWECJI

W dniu 19 marca br.odbyło się zebranie Stowarzyszenia Polskich Kombatantów - Oddziału Krajowego w Szwecji z udziałem prezesa Światowej Federacji SPK Stefana Soboniewskiego.

""""""""""""""""""""""""""""""""""""""

Administracja "Kroniki" serdecznie dziękuje anonimowemu ofiarodawcy dkr.200.-(dwieście koron duńskich) przesłane na Fundusz Wydawniczy.

""""""""""""""""""""""""""""""""""""""

Estland, Letland og Lithauen



I juni 1940 blev de 3 baltiske stater Estland, Letland og Lithauen besat af den røde hær, hvilket skete i forståelse med Nazi-Tyskland efter Hitler-Stalinpagten. Sovjetunionens besættelse af disse tidligere uafhængige og neutrale stater varer stadig ved, og Estland, Letland og Lithauen er blevet indlemmet i den sovjetiske forbundsstat. I april 1979 opfordrede 45 borgere fra Estland, Letland og Lithauen FN til at anerkende de baltiske staters ret til selvbestemmelse og uafhængighed. I en betænkning af *Otto Habsburg* (D, EFP) opfordrer Europa-Parlamentet EF-landenes udenrigsministre til at indtage en fælles positiv indstilling over for denne erklæring, som blev rettet til De forenede Nationer i 1979. Betænkningen blev vedtaget med 98 stemmer mod 6 medens 8 undlod at stemme.

Dok. 1-656/82

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Czapliński, Władysław, Dzieje Danii Nowożytnej 1500-1975. Warszawa, Polskie Wydawnictwo Naukowe, 1982. 355 s.

Kruszewski, Eugeniusz S., Małe państwa w stosunkach międzynarodowych. Problemy naukowo-badawcze. Londyn, Polski Uniwersytet na Obczyźnie, 1982.44 s.

Woźnicki, Andrew N., Journey to the unknown. Catholic doctrine on ethnicity and migration. San Francisco, Call. 1982 105 p.

Pogląd. Dwutygodnik Komitetu Obrony Solidarności w Berlinie Zachodnim. Nr 26

Polen-nyt. Biuletyn nr 10 i 11 - 1983 w jduńskim wydawany przez Komitet'popieraj Solidarność" w Kopenhadze.

Studium Papers vol.7 no.1 1983 Wydawnictwo Północno-Amerykańskiego Studium Spraw Polskich Ann Arbor, Mi., USA.

KLEMENT ZABŁOCKI

odznaczony papieskim orderem św. Grzegorza Wielkiego

Wieczorem dnia 21 stycznia b.r. obyła się w pomieszczeniach Centralnego Ośrodka Duszpasterstwa Emigracyjnego szczególna uroczystość. Wręczono Senatorowi Stanów Zjednoczonych, a zarazem Członkowi Kongresu i Przewodniczącemu Komitetu Spraw Zagranicznych USA, Klemensowi Zabłockiemu order św. Grzegorza Wielkiego, przyznanego mu przez Ojca Św. Jana Pawła II. Order ten – najwyższe odznaczenie Stolicy Świętej dla głów niekoronowanych, otrzymał Zabłocki jako dowód uznania za jego ogromny wkład w budowę Domu Polskiego Jana Pawła II oraz w cementowaniu Polonii Stanów Zjednoczonych i w niesieniu pomocy materialnej społeczeństwu polskiemu.

OD REDAKCJI

M.G., Kopenhaga. Kronika, która jest także półoficjalnym organem Naczelnego Komitetu Wolnych Polaków w Danii wbrew oczywistym faktom dla niektórych, raczej wrogich nam osób - przestała istnieć. Tego rodzaju zwalczanie przeciwników jest nam znane i nie rózni sie od tych, które stosują komuniści.

M.G. Kopenhaga i J.D. Nykøbing F. - Listy przekazaliśmy do NKWP w Danii, który prosił o zmaieszczenie poniższej odpowiedzi:
"Wszelkie informacje dotyczace pracy Naczelnego Komitetu Wolnych Polaków w Danii są nieprawdziwe i rozsiewane przez osoby albo mało rozeznane w dywersji politycznej, albo wręcz wrogie wszelkiej działalności niepodległościowej.
NKWP obchodzi w tym roku 10-lecie swojej pracy, co jak na warunki duńskie jest swoistym rekordem.
NKWP nie ma w swoim składzie przedstawiciela Polskiej Misji Katolickiej i oczywiście nie konsultuje swoich przedsięwzięć z P.M.K. Wszelkie uwagi przyjęliśmy z uwagą i do dalszego działania. Dziękujemy."

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kronika Box 1806 Dk-2300 København S. Konto Postgiro nr 2 20 55 05. Za treść publikacji podpisanych odpowiedzialność ponoszą autorzy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Ogłoszenia organizacji niepodległościowych zamieszcza się bezpłatnie. Prenumerata roczna 60.- kr. Cena egzemplarza 10.-kr Abonenci z poza Europy opłacają dodatkowo porto według taryfy.
Redaktor Michał W.Zbąski